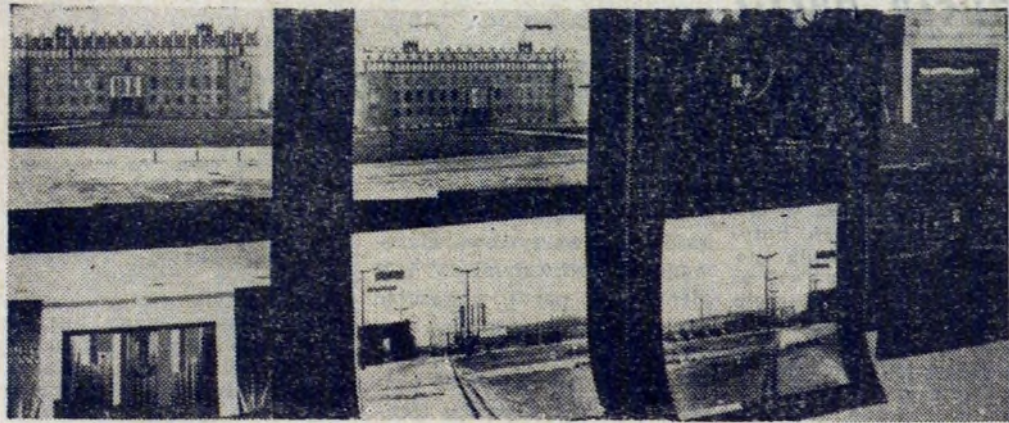




PRZED ŚWIETEM PRACY



W sali 101 budynku „S” oglądnęliśmy liczne projekty dekoracji 1-majowych. Budynki administracyjne huty, sala teatralna, brama wejściowa, wydziały i drogi kombinatu — wszystko w świątecznej, artystycznej szacie. Większość projektów jest dziełem artysty-plastyka Marii Adamskiej. — A jak będzie z realizacją? Przypuszczamy, że nasza huta zostanie naprawdę pięknie przystrojona na Święto Pracy, zwłaszcza, że w tydzień później obchodzić będziemy tradycyjny Dzień Hutnika.

Fot. J. BROŻEK

Meldujemy:

- ♦ 40 tys. ton stali więcej
- ♦ Obniżenie zużycia materiałów
- ♦ Wiele czynów społecznych

O TRZYMALIŚMY JUŻ pierwsze zbiorcze zestawienie zobowiązań produkcyjnych, oszczędnościowych i czynów społecznych podjętych przez załogę naszej huty dla uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego, Święta 1 Maja i Dnia Hutnika. Wartość tych zobowiązań wynosi ogółem 741 611 000 złotych. W tym zobowiązania o charakterze produkcyjnym przedstawiają wartość 511 433 tys. złotych. Zobowiązania oszczędnościowe — 218,9 mln złotych. Czynny społeczny — zarówno dla naszego zakładu pracy jak i dla dzielnicy obejmują 119 000 roboczogodzin i przedstawiają wartość 1 184 tys. złotych.

Chcielibyśmy zwrócić uwagę na kilka szczególnie cennych zobowiązań. Oto ZAŁOGA STALOWNI KONWERTOWO-TLENEJ postanowiła wyprodukować w I i II kwartale br. 40 000 ton stali ponad plan, co daje oszczędności 115 040 tys. złotych. O-

prócz tego stalownicy poświęcają 10 000 roboczogodzin na prace w czynie społecznym. Bardzo cenne również i w znacznej części już wykonane zobowiązania podjęła ZAŁOGA AGLOMEROWNI. Zobowiązała się ona wyprodukować w br. dodatkowo 75 000 ton stali o wartości 43,4 mln złotych. Z tego efektem rzutującym na obniżkę kosztów własnych jest kwota 1,5 mln zł. Należy podkreślić, że załoga Aglomerowni dostarczyła już w okresie I kwartału br. 35 000 ton dodatkowego stali o wartości 20 786 tys. złotych (uzyskana dzięki temu obniżka kosztów własnych wyniosła 415 000 zł).

Wśród zobowiązań o charakterze oszczędnościowym zwraca uwagę zbiórka złomu. Załoga Aglomerowni postanowiła w br. zebrać i dostarczyć Stalowni HiL 1 000 ton złomu. Wartość ok. 1,5 mln złotych. Ponadto zbierze się z tego (Dokończenie na str. 2)

Hutnicy przed obchodami Dni Leninowskich Święta 1 Maja i Dnia Hutnika

W najbliższych dniach czekają załogę naszej huty liczne obchody i uroczystości. Od 16 do 21 bm. odbywać się będą w Klubie Przyjaźni TPPR w Nowej Hucie os. Szkolne wieczornice wydziałowe z okazji Dni Leninowskich. 21 bm., tj. w czwartek spotykamy się na centralnej wojewódzkiej akademii, w hali widowiskowo-sportowej, organizowanej z

Dziś
w numerze

- Wniosk z wyborczej kampanii związkowej — str. 3
- Nowe perspektywy ruchu racjonalizatorskiego — str. 4
- Skuteczna ofensywa MO — str. 6

GŁOS NOWEJ HUTY

Rok X Nr 15 (488) Kraków, 16 IV. — 22 IV. 1966 r. Cena 50 gr.

21 bm. uroczysta akademія z okazji Dni Leninowskich i 1 Maja

Uroczysta akademія z okazji Dni Leninowskich i Święta 1 Maja odbędzie się w czwartek 21 bm. o godzinie 14.30 w hali widowiskowo-sportowej HiL. W części artystycznej akademii wystąpi świetny radziecki zespół artystyczny, a mianowicie zespół pieśni i tańca północnej grupy wojsk radzieckich. Zapraszamy do liczego udziału pracowników huty, budowniczych kombinatu oraz załogę HPR.

Występu nie będzie

Dom Kultury HiL odwołuje imprezę Wojskowego Zespołu Estradowego, zapowiedzianą na 19 bm., w Hali Widowiskowej, z przyczyn niezależnych od ZDK HiL, za co uprzejmie przeprasza.

okazji Dni Leninowskich i Święta 1-Majowego.

24 bm. tj. w niedzielę odbędzie się w Oświęcimiu — miejscu kaźni milionów ludzi z całego świata, wielki wiec. Udział wezmą w nim liczne delegacje naszej huty. Autobusy (w liczbie 18) przewiozą hutników do Oświęcimia, zbiórka o godzinie 8.15. Nasze delegacje zabiorą z sobą wieńce i kwiaty, które złożą pod

ścianą śmierci. Tego samego dnia odbędą się uroczystości Leninowskie w Poroninie, oczywiście również z udziałem delegacji HiL. Wyjazd autobusu o godzinie 7.15.

26 bm. tj. we wtorek zapraszamy na ogólnofabryczną imprezę zgaduj-zgaduli pt. „Co wiesz o ZSRR”. Odbędzie się ona o godz. 18 w sali teatralnej HiL. Wiadomo jak wielkie zainteresowanie wywołały eliminacje do finałów, zgaduj-zgadula zapowiada się więc bardzo ciekawie. Na zwycięzców konkursu czekają atrakcyjne nagrody.

1 Maja — jak co roku — bierzemy wszyscy udział w wielkim pochodzie ulicami Krakowa. Zbiórka w Rondzie na trasie od gmachu DOKP w stronę ul. Mogińskiej. O szóstce po godzinie 1-Majowego, godzinie zbiórki i o elementach dekoracyjnych, które zdobędą naszą 10-tysięczną kolumnę w pochodzie, napiszemy oddzielnie. Jedno jest pewne: tak jak zawsze do tej pory, tak i teraz, hutnicy wystąpią w pochodzie 1-Majowym licznie, bojowo, okazale.

A w parę dni później czekają nas obchody tradycyjnego święta hutniczego stanu — Dnia Hutnika. Od 2 do 5 maja odbędą się w wydziałach i zakładach huty uroczyste zebrania załóg. Udział w tych zebraniach wezmą również — obok pracowników — zaproszeni goście, a w śród nich b. współtowarzysze pracy — renciści. Centralna uroczystość obchodów Dnia Hutnika w HiL, to uroczysta akademія. Odbędzie się ona 6 maja (w piątek) o godzinie 14.30 w hali widowiskowo-sportowej huty. Udział wezmą hutnicy, załoga HPR, delegacje rencistów, goście z zagranicy, przedstawiciele AGH, Biprostalu, Wojska Polskiego. Na akademii odbędzie się dekoracja odznaczaniem państwowymi najbardziej zasłużonych hutników, a jubilatami zostaną wręczone nagrody. W części artystycznej wystąpią artyści teatru „Syrena” z Warszawy. Wieczorem zaś w sali Kasy HiL, odbędzie się wspólny obiad odznaczonych i jubilatów.

(jd)

Jakość decyduje o eksporcie

LEZY PRZED MNA na biurku kawał blachy gorąco walcowanej. Dziwna to blacha: jeżeli przyjrze się jej bliżej, widać, że składa się z dwóch równoległych pasm. Zupnie jak francuskie ciasto na kremówce. To są właśnie owe fatalne rozwarstwienia, wada, która dała się mocno ostatnio w znaki walcownikom z P-61. I dodajmy jeszcze jedno, która bierze swój początek już w Stalowni Martenowskiej.

Buble?

Próbek blachy z rozwarstwieniami oglądamy w gabinecie gł. walcownika d.s. walcowni gorących huty mgr inż. JERZEGO FOLFASINSKIEGO — całą masę. Nie próbki są zresztą najważniejsze, ale to co się za nimi kryje: buble blaszane. Odpad z powodu rozwarstwienia jest duży, nawet bardzo duży. Może parę cyfr, które najlepiej oddadzą wagę zagadnienia. W listopadzie ub. roku DKT odrzuciło ze względu na rozwarstwienie 1 491 ton blachy. W grudniu — 2 349 ton. W styczniu br. — 2 382 tony. W lutym — 1 843 tony. A w marcu stało się najgorsze: odpad wyniósł 3 613 ton. Czarny okres, który podobnie jak to było poprzednio w Ocywni Elektrolitycznej Blach, kosztował hutę ogromne straty. W kwietniu niestety, nie

Z operatywnością — nadal nie jest dobrze

widać jeszcze, żadnej poprawy. Wystarczy powiedzieć, że już po 12 dniach tego miesiąca na straty trzeba było — mówiąc językiem buchalterskim — spisać 1 800 ton. Uff! Jeżeli pójdzie tak dalej, będzie źle, a konsekwencje odbijają się bardzo poważnym echem. Dodajmy jeszcze, że z powodu rozwarstwienia nie został wykonany plan eksportu blach gorącowałcowanych zarówno miesiąca marca jak i pierwszego kwartału br., a załogę jest dosyć duża. Iluściowy plan dostaw na krajowy rynek został wprawdzie wykonany, nie zrealizowano jednak zadań asortymentowych.

Postawmy teraz pytanie, czy blachy odrzucone przez DKT z powodu rozwarstwienia, to już nie tylko buble? Czy czeka je wyłącznie zezłomowanie? Nie jest tak tragicznie, ale straty są mimo wszystko ogromne. Blachę można sprzedać jeszcze — częściowo — poza programem zamówień, do wyrobu jakichś mało ważnych detali. Rzecz tylko w tym, że sprzedać je jest bardzo trudne. Centrostal nie ma zamówień, a hala wykańczalni dławi się wprost od zapasów. A straty wynikające wskutek przeklasyfikowań?

Na tym jeszcze nie koniec. Duży odrzut blachy absorbuje załogę, zmusza do wielokrotnego powracania do wykonywania tych samych za-

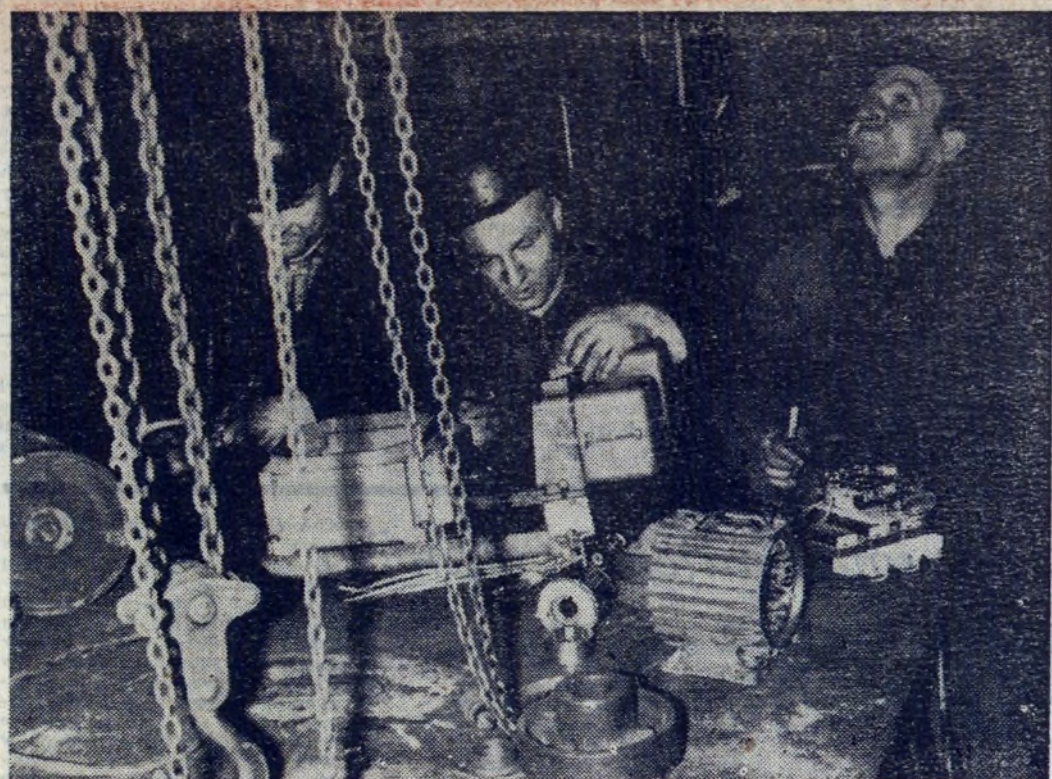
mówień, rozrywa partie produkcji, której nie można nigdzie wysłać, powoduje dodatkowy wysiłek bez żadnego jednak efektu. Krótko mówiąc ludzie potężnie się napracują, zagonią, a wydział i tak nie wykona swych zadań.

Nic więc dziwnego, że każdy pracownik Wydz. P-61 klnie na potęgę rozwarstwienia, życząc sobie jednocześnie bardzo spotkania oko w oko z tym, kto za nie odpowiada.

Jeszcze raz problem odpowiedzialności

Trzeba było wielu tygodni, wielu konferencji i narad, wielu prób i laboratoryjnych badań, aby rozróżnić źródło zła. W dodatku — i to chyba jest najgorsze — wcale jeszcze nie można być pewnym, że „byk został uchwycony za rog”. Dochodzą nas głosy, że stalownicy dopatryli się zła w nieprawidłowościach technologii (spośród zamrażania głów wlewka, deklowania — głównie na stalach nieuspołkowionych). Od 4 kwietnia wprowadzili zmiany. Zaostrożli kontrolę technologii. Za wielki plus poczytują im obojętnie, że nie zasklepili się we własnej „skorupie” i wyszli naprzeciw swym trudnościom.

Codziennie teraz gościmi u walcowników w hali produkcyjnej (Dokończenie na str. 3)



Sprawne działanie urządzeń elektrycznych w Aglomerowni zabezpiecza brygada mistrza STEFANA GOŁĄBKĄ. Bezawaryjna praca wszelkich instalacji i urządzeń elektrycznych, odgrywa nie małą rolę w terminowym wykonywaniu planów i produkcji dobrej jakości.

TEKST I FOT. S. GAWLIŃSKI

Dobra współpraca TRZZ w HiL z Prudnikiem

K oło TRZZ przy naszej hucie przejawia coraz większą żywotność. Dowodem tego może być nawiązanie bardzo ścisłej współpracy z działaczami TRZZ w Prudniku na Dolnym Śląsku. Tow. HENRYK MADOWICZ — prezes koła TRZZ w HiL, bawił niedawno na Opolszczyźnie, gdzie wszedł w kontakt z przedstawicielami miasta Prudnik.

Odbędzie się tutaj narada w Komitecie Powiatowym PZPR z udziałem sekretarza propagandy tow. Jerzego Linka, prezesa Zarządu TRZZ — miasta tow. Kazimierza Reguńskiego oraz działaczy Towarzystwa: tow. Czesława Wojtowicza i Stanisława

kładowego Domu Kultury. Spotkanie w Prudniku zapowiada się bardzo interesująco. (jd)

Zmiana numerów telefonów w HiL

Celem usprawnienia łączności telefonicznej z kombinatem, wprowadzono pewne zmiany w numerach. A więc — z dniem 16 bm. ulegają likwidacji dotychczasowe numery centrali — 401-10 i 403-00, dzwonić natomiast należy na jeden z następujących numerów wywoławczych: 401-00 lub 401-20

(Dalszy ciąg ze str. 1)

renu wydziału 2 tys. ton piłu poaglomeracyjnego o wartości 248.000 zł. Aglomerownicy postanowili również zaoszczędzić na każdej tonie spieku po 5 kg koksiku (w stosunku do planu tpf). Zobowiązanie do obniżenia zużycia koksiku o 18.500 kg, a jego wartość wynosi 6.475 tys. zł. Inne zobowiązania z dziedziny gospodarki materiałowej przyniosą 50.000 zł. A czyni społeczne? I w tej grupie zobowiązań postanowienia naszych spiekalników są ambitne: na terenie huty przeprowadzą 3.338 godzin, a w dzielnicy — 2.730 godzin. Wartość tego zobowiązania wynosi 65,2 tys. złotych.

ZALOGA WALCOWNI GORACEJ BLACH dostarczy w br. dodatkowo 15 tys. ton blachy o wartości 72.750.000 złotych. Ponadto w czynie społecznym przeprowadzą 8.000 roboczogodzin.

Nie pozostali w tyle również **KOLEJARZE** huty. Wśród wielu ich ambitnych zobowiązań wyróżnia się po-

1-Majowy Złaz Turystów

Tegoroczny sezon turystyczny rozpoczął się 29 kwietnia. Za inaugurację go 1-majowy Złaz Turystów Kwalifikowanych PTTK, którego celem będzie upamiętnienie 1000-lecia Państwa Polskiego oraz uczczenie Święta Pracy. A oto podajemy regulamin imprezy, której zakończenie przewidziane jest na 1 maja. Uczestnikami Złazu mogą być drużyny 3-7-osobowe, zgłoszone przez organizację turystyczną, społeczne, młodzieżowe, szkoły (turyści indywidualni będą łączeni w drużyny). Każdy uczestnik złazu musi mieć przy sobie dowód osobisty, względnie legitymację szkolną (dopuszczalny wiek: powyżej 14 lat). Kierownik drużyny musi posiadać odznakę GOT. Każda drużyna musi być zaopatrzona w apteczkę, latarkę, mapki terenu i ekwipunek turystyczny. Ubezpieczenia uczestników załatwia organizacja zgłaszająca. Przyjazdy drużyn i noclegi uczestników załatwiają we własnym zakresie. Trasy Złazu są dowolne, będą jednak przebiegać przez szczyt Wielkiej Raczy. Na zakończenie komunikujemy, że dla wzmocnienia organizowanych, wyróżniających się drużyn przewidziane są nagrody.

Zgłoszenia przyjmuje PTTK w Nowej Hucie, os. Centrum B, blok 8. Kog.

Wyrazy współczucia mgr Józefowi BUGAJ-SKIEMU z powodu zgonu Jego Żony składają:

KOLEŻANKI i KOLEDZY

Jak wykonujemy plan?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRZEZ HUTĘ DO 13 BM. WŁ.

	% planu
Zakład Materiałów Ogniotrwałych	
wyroby szamotowe	100
wyroby zasadowe	96
dolomit prażony	105
wapno palone	112
Zakład Koksochemiczny	
koks ogółem	97
koks wielkopiecowy	97
smoła	99
benzol	99
sierazan amonu	102
Agglomerownie	102
Wielkie Piece — surowka	102
Wydz. Przerobu Żużla	
żużel granulowany	106
żużel pumeksowy	107
Stalownia Martenowska	103
Stalownia Konwertorowa	158
Wydz. Walcownie Wstępne	
kęśka prod. sur.	107
prod. gotowa	103
kęsy prod. surowa	135

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Jan Mię — Wyciąże. Rozrywki umysłowe dla „Głosu Nowej Huty” opracowuje stały współpracownik, dlatego też na tego rodzaju prace nie reflektujemy. Prosimy natomiast o krótkie korespondencje, które z przyjemnością wykorzystamy.

Meldujemy

stanowienie załogi Stacji Surowcowej W-711. Skróci ona średni postój wagonów w hucie o 15 minut co przyniesie ok. 1,5 mln złotych oszczędności oraz pozwoli na przewiezienie dodatkowo na trasie Żurawica — Nowa Huta 250.000 ton rudy żelaznej. Kolejarze przeprowadzą ponadto w czynie społecznym 3.000 roboczogodzin.

ZALOGA WYDZIAŁU WLEWNIC postanowiła wyprodukować ponad plan br. 1.000 ton wlewnic. Wartość tego zobowiązania wynosi 3,2 mln złotych.

Wiele zobowiązań jest już częściowo wykonanych. I tak (oprócz wspomnianych już 35.000 ton aglomeratu), zobowiązania produkcyjne o wartości 244.000 złotych wykonała załoga Wydz. W-3. Zobowiązania o wartości 818.700 złotych (dodatkowa produkcja tlenu i pary) wykonała załoga Pionu Gł. Energetyka HiL. Wartość wykonanych już zobowiązań produkcyjnych huty wynosi 21.349 tys. złotych.

Wartość zobowiązań oszczędnościowych — 275.000 złotych i wartość czynów społecznych

— 31.000 złotych. Przeprowadzono już na terenie huty i w dzielnicy 3 tys. roboczogodzin. (jd)

Młodzież a historia

Niedawno w Technikum Hutniczo-Mechanicznym w N. Hucie odbyły się eliminacje wojewódzkie VII olimpiady wiedzy o Polsce i świecie współczesnym. Organizatorem imprez był Zarząd Wojewódzki ZMS i ZMW, Kom. Chorągwi ZHP oraz Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego.

Pomimo niedzieli w auli Technikum zgromadziło się dużo młodzieży, ciekawiej wyników VII Olimpiady. Uczestnicy eliminacji byli podzieleni na trzy grupy reprezentujące szkoły: Zasadniczą Zawodową z Suche, Zasadniczą Szkołę Górniczą z Bukowna i Zasadniczą Szkołę Zawodową nr 5 z Nowej Huty. Pytania były z zakresu historii Polski i zagadnień współczesnych.

Pierwsze miejsce w eliminacjach zdobyła Szkoła Górnicza z Bukowna przed Zasadniczą Szkołą Zawodową z Nowej Huty.

Z budowy II Aglomerowni

Najpilniejszy: ciąg rudy

stosła. Warto przypomnieć, iż warsztat ten stanie się niezbędny w okresie rozruchu, choćby do usuwania usterek. Stąd nie jest on obiektem, który nie musi być oddany w pierwszej kolejności; tę uwagę należy odnotować dla dobra całej budowy. Zbyt po-

XIII Spartakiada HiL

W-3 MA NAJLEPSZYCH NARCZARZY

Do Ogniska TKKF nadeszły oficjalne wyniki zawodów narciarskich o Memorial A. Starzeńskiego, organizowanych w dniu 27 marca na Babiej Górze przez oddział PTTK w Suche Beskidzkiej. W zawodach tych startowało 34 narciarzy z Huty im. Lenina a ich wyniki zilicowano do ogólnych rezultatów XIII Spartakiady. Drużynowo zwyciężyła ekipa Wydziału Mechaniczno-Konstrukcyjnego — 588 pkt przed Aglomerownią — 343 pkt i Walcownią Zimną — 311 pkt.

Indywidualnie najlepszy był Roman Wielebnowski z Zakładu Koksochemicznego — 2,23,0, 2) Andrzej Noworytko (Stalownia

Chromomagnezytowego ZMO, niedobór w wyrobach zasadowych wynosi 101 ton. W ZK — dalej bez zmian. Plany nie są wykonywane, a niedobory wynoszą: 3.367 ton koks ogółem, 2.312 ton koks wielkopiecowego. Oprócz tego nie wykonano też planu w dwóch asortymentach węglowodnorodnych — smoły i benzolu. Bardzo ciężka sytuacja (piszemy o tym szerzej oddzielnie) panuje w Walcowni Gorącej Blach. Plany nie są wykonywane, a po 13 dniach kwietnia zaległość wynosi 1.598 ton. Nie wykonano również zadań załoga Walcowni Zimnej Blach. Niedobory wynoszą: 338 ton blachy czarnej, 256 ton blachy ocynkowanej, 9 ton blachy ocynkowanej ognioowo, 455 ton blachy ocynkowanej elektrolitycznej. Na tym już właściwie koniec „cieniów”, wszystkie pozostałe wydziały pracują dobrze, wykonując z nadwyżką swe zadania produkcyjne.

Na pochwałę zasługuje załoga Aglomerowni, która wykonała plan z nadwyżką 2.769 ton spieku. Bardzo dobrze pracują wielkopiecownicy. Dostarczyli oni dodatkowo 1.398 ton surowki. Świetna passa trwa w Wydz. Walcownie Wstępne. Wykonano tutaj ponad plan 2.539 ton kęśki i 8.144 ton kęsy. Bardzo rytmiczną pracą wyróżnia się załoga Wydziału Rur Zgrzewanych. Wykonała ona plan z nadwyżką 19 km rur, przekraczając jednocześnie swe zadania w asortymencie kształtowników giętych na zimno. Dobrze spisała się załoga Walcowni Drobnej. Wykonała ona dodatkowo 1.544 tony profili drobnych oraz 869 ton walcówki. (jd)

Z życia partii

Przed wszystkim pogłębienie wartości ideowych

Coraz szersze kręgi zatacza kampania sprawozdawczo-wyborcza w organizacjach partyjnych huty. W chwili obecnej została ona już przeprowadzona w OOP w blisko 70 proc. i rozpoczęła się w POP. Na zebraniach omawiane są węzłowe zagadnienia poszczególnych organizacji partyjnych, a więc problemy ideologiczne, produkcyjne, socjalno-bytowe, współpraca z innymi organizacjami społecznymi, jak również z kierownictwem administracyjnym wydziałów huty.

Na każdym z tych zebrań zabierało głos po kilkunastu dyskusantów, omawiających na kanwie złożonych przez ustępującą egzekutywę sprawozdań — sprawy żywo interesujące ogół członków organizacji w wydziale. Mówiono szczerze o postawie ideowej, o zagadnieniach aktualnych dla całego kraju. Zwracano uwagę na konieczność dalszego umacniania ideowej działalności członków partii nie tylko w zakładzie pracy,

lecz również na terenie zamieszkania.

W problematyce bliskiej każdemu towarzyszy, kierowano się uchwałami IV i V plenum KC partii, wykazując wiele troski o poprawę gospodarności w wydziałach, jakości produkcji również eksportowej oraz o postęp techniczny, gwarantujący pomyślne zrealizowanie zadań nowej pięcioletki.

Wnioski zgłaszane w toku ożywionych dyskusji znalazły odbicie w uchwałach podejmowanych na zebraniach sprawozdawczo-wyborczych. Szczególną uwagę zwracano na konsekwentne wykonywanie zadań partyjnych, na przestrzeganie przez członków partii ich statutowych obowiązków w każdej sytuacji życiowej i w każdym środowisku, jako środek stałego podnoszenia poziomu politycznego członków partii wskazywano na konieczność zwiększenia frekwencji na szkoleniach partyjnych; podkreślano w uchwałach, iż powiększanie szeregów partyjnych powinno następować nadal przez przyjmowanie do partii ludzi szczerze oddanych budowie socjalizmu i wykazujących się dobrą pracą.

Duży nacisk został położony w uchwałach na rolę zebrań partyjnych, które powinny

stać się coraz owocniejszą, a dyskusje na nich powinny obejmować wszystkie problemy nurtujące członków partii i całą załogę wydziału. Wielką rolę przypisuje się również działalności grup partyjnych, które mogą bezpośrednio oddziaływać na załogę, na stanowiskach pracy. Wzmocnić należy krytykę wszelkich złych przejawów w życiu kolektywu i szerzej objąć nią w razie potrzeby także ludzi na kierowniczych stanowiskach.

Bardzo istotne postanowienia dotyczą zacieśnienia współpracy z innymi organizacjami oraz roztoczenia opieki nad organizacją młodzieżową. W uchwałach znalazła swój wyraz również troska członków partii o realizowanie wniosków zgłaszanych i przyjętych na zebraniach, z których egzekutywy powinny się rozliczać kwartalnie, a także o uaktywnienie grup terenowego działania. Nie są to jeszcze wszystkie wnioski, które znalazły odzwierciedlenie w uchwałach zebrań sprawozdawczo-wyborczych OOP, ale orientują w głównych nurtach dyskusji i wytycznych działania ustalonych na nową kadencję egzekutyw. Wspólnym ich mianownikiem jest troska o pogłębienie poziomu ideologicznego oraz o wykonanie uchwał IV i V plenum KC partii. (ik)

Refleksje tygodnia

Realizm i rzeczywistość

Jak to zwykle bywa — gdy dzieje się jakieś zdarzenie, o dużej randze wydarzenie — byskawicznie nie je komentujemy, konfrontujemy z naszym doświadczeniem, porównujemy z odczuciem tzw. przeciętnego obywatela. I to jest zrozumiałe. Życie bowiem w drugiej połowie XX wieku, gdy masowe środki informacji i przekazy są znakomicie rozwinięte (telewizja, radio, szybko reagująca na wydarzenia prasa) — nie może być inne.

Takim wydarzeniem, które przez dziesięć dni absorbowало uwagę różnych partii, polityków o światowych nazwiskach, wreszcie rzesz zwykłych obywateli w różnych krajach świata, był niewątpliwie XXIII Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Skąd to zainteresowanie przebiegiem obrad Zjazdu, jego uchwałami i decyzjami — niestety powiedzieć! Na naszych oczach rozgrywa się dramat narodu wietnamskiego, brutalnie i cynicznie pogrążanego we krwi przez amerykański imperializm. Dokonywać eskalacji haniebnej wojny agresywnie amerykańscy postępują się terrorem i napalmem, bombami i okrucieństwem.

Jak długo to może trwać? Co nowego do rozwiązania nabrzmiałych spraw tego świata mogą wnieść obrady Zjazdu, polityka partii i kraju, które tak wielką rolę odgrywają we współczesnym świecie? Był to niewątpliwie jeden powodów zainteresowania przebiegiem XXIII Zjazdu KPZR.

I drugi. Dotyczył on nowego stylu pracy kierownictwa partyjnego i państwowego w ZSRR oraz skali i możliwości dalszego rozwoju gospodarczego najpotężniejszego w obozie socjalistycznym kraju.

Trudno jest przeprowadzać ankiety czy pytać w tych sprawach o zdanie każdego — powiedzmy sobie „statystycznego” Po-

laka. Jedno jest pewne: wszyscy bronimy zasady nieingerencji w sprawy jakiegokolwiek narodu. Wszyscy jesteśmy za tym, aby sporne zagadnienia rozwiązywać — jak to stwierdzono na XXIII Zjeździe — „w drodze rokowań, nie zaś w drodze wojny”. Wszyscy też uważamy, że obrona zasady suwerenności nie może mieć nic wspólnego z biernością, jeżeli ma miejsce nadużywanie jej przez innych.

Dlatego występując przeciwko polityce siły i solidaryzując się ze stwierdzeniami Zjazdu, że rozszerzając wojnę przeciwko narodowi wietnamskiemu „agresorzy spotkała się z coraz większym poparciem Wietnamu przez Związek Radziecki oraz jego socjalistycznych przyjaciół”, jak najbardziej popieramy nasze polskie stanowisko, które dobitnie wyraził na Zjeździe Władysław Gomułka: „Wręcz z innymi krajami socjalistycznymi Polska udziela i nadal będzie udzielać walczącemu Wietnamowi pomocy moralnej i materialnej”.

XXIII Zjazd KPZR mocno podkreślił nowe momenty w stylu pracy partii i aparatu państwowego. Są to: realizm, rzeczowość i pryncypialność, trzeźwa ocena zarówno sukcesów jak i niedociągnięć, pełne uwzględnienie obiektywnych uwarunkowań, w których rozwija się działalność partii i państwa radzieckiego. Jeżeli do tych doświadczeń dodać zatwierdzony na Zjeździe rzeczowy program „ósmej pięcioletki”, rosnący potencjał ekonomiczny, znany powszechnie szybki postęp w zakresie nauki i techniki, to dla każdego staje się jasne, że XXIII Zjazd otworzył nowe potężne możliwości przed całą ekonomiką radziecką.

R. WOLSKI

Trwająca od 5 miesięcy kampania sprawozdawczo-wyborcza dobiega końca. Przed nami VII Konferencja Rady Zakładowej kombinatu i Rady Robotniczej huty. Na konferencję tę idziemy wzbogaceni o doświadczenia wynikające z 3-letniej kadencji, rocznych akcji sprawozdawczych oraz obecnej — sprawozdawczo-wyborczej. W okresie od listopada 1965 r. do marca roku bieżącego na zebraniach i konferencjach dokonano wyboru 1758 aktywistów (mężów zaufania, społecznych inspektorów pracy, delegatów soc.-byt., organizatorów pracy KO), w 792 grupach związkowych: 1058 członków 168 rad oddziałowych, wydzielonych i zakładowych; 292 członków 44 oddziałowych rad robotniczych; 157 delegatów na Konferencję Rady Zakładowej kombinatu i Rady Robotniczej huty; 107 członków 20 zarządów oddziałowych PKZP oraz 9 członków Sadu Społecznego w Oddziale Remontowym HPR.

Na pytanie: czy załoga dokonała trafnego wyboru w ogniwach i radach związkowych oraz robotniczych — potrafimy odpowiedzieć za rok. Jedno jest pewne — wybory odbywały się przy zachowaniu pełnej swobody, a więc wybrano tych, którzy cieszą się największym zaufaniem. Nie zawieść zaufania, to zasadnicze zadanie na rozpoczynającą się kadencję. Wykonanie tego zadania uzależnione jest od wybranego aktywu oraz od tego, czy w umiejętny sposób Rady Zakładowe, Rada Zakładowa kombinatu i Rada Robotnicza huty potrafią wdrożyć nowo wybranych do pełnienia funkcji związkowych i samorządowych.

Zadanie tylko pozornie wydaje się proste, a dla niektórych nawet atrakcyjne. Zasadniczą trudność wynika z konieczności godzenia interesów jednostki z interesami załogi ogólnospołeczny i ogólnospołeczny oraz umiejętnego łączenia spraw załogi, a więc jej potrzeb socjalnych, bytowych i kulturalnych z dobrze pojętym interesem przedsiębiorstwa.

To brzmi jak hasło. Jednak w ciągu kilkuletniej działalności przekonałem się, że bez zrozumienia i zastosowania w praktyce tej społecznej funkcji związków zawodowych nie można w sposób istotny i efektywny działać na rzecz całej załogi, każdego pracownika.

Cechą charakterystyczną dla obecnej kampanii sprawozdawczo-wyborczej było duże zainteresowanie nią ze strony załogi kombinatu. Świadczy o tym ponad 31 tysięcy uczestników zebrań i konferencji oraz 6404 pracowników, którzy wzięli udział w dyskusji.

Alfred Miodowicz — sekretarz RZK

Odpowiadając na pytanie:

„i co dalej?”

Przebieg dyskusji był naogół właściwy, cechowała ją powaga i rzeczowość. Istotnym brakiem było jednak niedostateczne akcentowanie działalności samorządowej i pracy rad robotniczych jak również problematyki gospodarczej. Pewien wpływ na ten stan rzeczy wywarł fakt, że nie zawsze przedstawiciele kierownictwa wydziałów i dyrekcji huty uczestniczyli w zebraniach i konferencjach sprawozdawczo-wyborczych.

Do spraw najczęściej poruszanych w dyskusji zalicza się: zagadnienia placowe, szczególnie w aspekcie ostatnio dokonanej regulacji plac, sprawy socjalno-bytowe, oceniane na ogół krytycznie, szczególnie dotyczy to szatni i łazien, oraz ochrony zdrowia pracowników, warunki pracy, przestrzeganie instrukcji technologicznych i BHP, obojętność części dozoru technicznego, działalność społecznej inspekcji pracy, konieczność przystosowania do potrzeb tabeli norm odzieży roboczej i sprzętu ochrony osobistej, stosunki międzyludzkie,

swoboda wypowiedziania się (oceny krytycznej), wewnątrz-związkowa postawa aktywu i jego wpływ na pracę rad związkowych, wskazywano na braki w kontroli realizacji wniosków załogi i własnych postanowień.

W wyniku dyskusji zgłoszono ogółem 1.162 wnioski, z czego 77 do realizacji na szczelbu huty oraz w formie postulatów do władz zwierzchnich np. sprawa komunikacji miejskiej.

Zainteresowanie związkową kampanią sprawozdawczo-wyborczą było duże. Jest to jednak bardzo zobowiązujące. Pamiętać należy, że wiele

jest jeszcze w działalności związkowej braków, że nie zawsze podejmujemy tematów wynikających ze społecznego zapotrzebowania, że w niedostateczny sposób wykorzystujemy samorząd robotniczy do egzekwowania realizacji służnych wniosków pracowników.

Ponad 1000 wniosków czeka na rozpatrzenie, przynajmniej 1000 wnioskodawców na odpowiedź. W tej kwestii „milczenie nie jest złotem”.

Jeszcze w miesiącu kwietniu wszystkie wnioski po wnikliwym rozpatrzeniu zostaną ujęte w formie harmonogramu jako przedsięwzięcia do realizacji. Zapewnienie tym przedsięwzięciom wnikliwej, bieżącej kontroli ich wykonania jest pierwszoplanowym zadaniem wszystkich rad związkowych i rad robotniczych. Jest to zadanie tym bardziej trudne, że właśnie kontrola realizacji wniosków załogi jest słabą stroną w działalności rad związkowych,

a również działalność administracji wydziałów oraz huty nie zawsze ułatwia nam to zadanie.

W zakresie działalności zmierzającej do doprowadzenia do pełnej realizacji zgłoszonych i przyjętych wniosków liczymy nie tylko na własne siły, ale spodziewamy się życzliwego stosunku kierownictwa wydziałów i dyrekcji huty oraz pomocy ze strony doświadczonego aktywu komitetów zakładowych i oczywiście Komitetu Fabrycznego partii.

W Radzie Zakładowej kombinatu trwają intensywne przygotowania do VII Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej, a równocześnie uruchomiono system wymiany informacji z mężami zaufania, grupowymi społecznymi inspektorami pracy i przewodniczącymi rad związkowych.

Kilka dni temu odbyła się narada przewodniczących rad oddziałowych, wydzielonych i zakładowych, na której rozdano projekt programu działalności zakładowej organizacji związkowej na lata 1966—1969. Program ten będzie w kwietniu przedmiotem zebrań grup i rad związkowych, a zgłoszone przez załogę uwagi zostaną przedstawione VII Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej RZK.

Odpowiadając na pytanie: „i co dalej...” można powiedzieć — utrzymać nadal taką sprawność i temperaturę działania, taki stopień zainteresowania załogi naszą działalnością. Powodzenie kampanii sprawozdawczo-wyborczej miało swoje źródło w pracy aktywów, nie tylko tego „na szczelbu”, ale co zasługuje na szczególne podkreślenie — wielu mężów zaufania, przewodniczących rad związkowych i robotniczych, członków tych rad, społecznych inspektorów pracy.

Wszystkim im należy się podziękowanie i zachęta do dalszej pracy, a jest jej bardzo dużo i jest to działalność, którą można i trzeba rozwijać.

Wstrzegamy się akcji, naszą dewizą jest przede wszystkim systematyczność w pracy i uporczywość w działaniu.

ryści. Jestem przekonany, że pomoc naukowców okazała by się decydującym czynnikiem w przełamaniu złej passy.

A co do odpowiedzialności — nie tej zbiorowej, niekonkretniej, mglistej i rozwodnionej, za pogorszenie się jakości stali i co z pewnością musiało mieć miejsce, za odstąpienie od prawidłowej technologii, jestem pewien, że w Stalowni Martenowskiej powróci się do tej sprawy. Panuje tutaj bowiem właściwy klimat, a organizacja partyjna umie rozliczać towarzyszy z pracy zawodowej. O liberalizmie i przyzykaniu oczu na zło, nie ma mowy. (jd)

W wydziałach huty trwają intensywne prace, tzw. przeglądy społeczne dokonywane zawsze wiosną. Rozpoczęte w trzeciej dekadzie ub. miesiąca przeglądy wiosenne mają być zakończone i ocenione w początkach maja. Obecnie komisje wydziałowe dokonują ostatnich przygotowań programu przeglądów, w dostosowaniu do potrzeb swoich zakładów produkcyjnych.

W Pionie Głównego Mechanika w śróde został zakończony okres przygotowań; Rada Robotnicza oraz Rada Zakładowa tego pionu opracowały wytyczne działania 5 komisji branżowych, mających dokonać przeglądu. Wytyczne te zostały już dostarczone wydziałom na odprawie instruktażowej.

Jakie będą zasadnicze kierunki przeglądów wiosennych w wydziałach Głównego Mechanika? Należać do nich ma przede wszystkim kontrola realizacji 89 wniosków z przeglądu dokonanego jesienią ub. r. Drugą bardzo istotną sprawą będzie zbadanie przyczyn zmniejszenia się ostatnio w tych wydziałach ilości wniosków racjonalizatorskich, zgłaszanych przez pracowników

Wiosenne (nie) porządki...



Koło Stalowni Martenowskiej stopy porzuconych w nieladzie desek i szalunków. To chyba własność budowlanych.



A oto jeszcze jedna „wizytówka” niechlujstwa.

Dawno już zniknął śnieg odsłaniając w wielu rejonach huty nieporządki, a nikt nie kwapi się, aby uprzątnąć gruz, złom, drzewo i stare żelastwo. Bez przesady można powiedzieć, że jest z tym gorzej niż innymi laty. Dokonałmy wraz z fotoreporterem małego rajdu po hucie. Wrażenia jak najgorsze. Po prostu nie można pochwalić ani jednej załogi za należyte zajęcie się wiosennymi porządkami.

Jeszcze przy centralnych arteriach i przed budynkami biurowymi nie jest najgorzej, ale zapuścić się kilka-kilka metrów dalej i już potykamy się o całe góry żelastwa. Zwłaszcza tereny przy torach kolejowych i w miejscach gdzie „gospodarczą” budowlani, są najbardziej zaśmiecone. Słowem akcja dorocznego wiosennych porządków, akcja czynów społecznych w tym zakresie jest mocno opóźniona. A do 1 maja niedaleko i choć mamy piękne projekty dekoracji naszej huty — bez doprowadzenia trawników do porządku, wygrabienia śmieci, zebrania i wywiezienia złomu żelaznego, który zalega cały kombinat, najładniejsze dekoracje wyglądać będą jak kwiecie przy... kożuchu.

Parę przykładów. Przy Stalowni Martenowskiej, kilka kroków od uczęszczanej przez wszystkie wycieczki trasy — jakieś walające się skrzynie, stopy starego drewna, deski wdeptane w błoto, gruz i żelastwo. Nikt tego nie rusza, chociaż na pewno niejedynemu pracownikowi potyka się w tym bałaganie. Trochę dalej znowu „kścieżycowy” krajobraz: całe stopy gruzu, płyt betonowych, blachy. A słyszeliśmy, że stalownicy nie żałują godzin podejmując zobowiązania porządkowe. Na razie z ich wykonania — dwójka!

Przed reprezentacyjną halą Ocynowni Elektrolitycznej Blach niemiły widok. Drzewo poskładane jest wprawdzie porządkie, ale czy nie jest go za dużo? Całe przemy — bardziej przypominają tortak niż... hutę. A obok do widoku prawdziwego niechlujstwa: nadpalone stare drzewo, szmaty, jeden wielki śmietnik.

To tylko parę przykładów popartych fotografiami. Właściwie wszędzie jest tak samo!

fizycznych. Zagadnieniem tym zajmą się przede wszystkim cztery istniejące w TM Koła KTIR, szukając jednocześnie środków dla jak najszerzego

nego, bhp oraz gospodarki materiałowej w I kwartale br. oraz zabezpieczenie terminów realizacji planów w tym zakresie w II kwartale br.

Przeglądy społeczne — rozliczeniem z gospodarności

zapropagowania racjonalizatorstwa wśród całej załogi. W tym celu odbędą się m. in. w każdym wydziale specjalne spotkania z załogą, na których zostaną omówione dotychczasowe wyniki działalności racjonalizatorskiej w pionie oraz przedstawiona i przedyskutowana nowa problematyka racjonalizatorska w dostosowaniu do potrzeb każdego oddziału.

Innym ważnym zadaniem przeglądu wiosennego w TM będzie kontrola realizacji zamierzeń z postępu technicz-

Tegoroczne przeglądy w wydziałach huty będą też prowadzone w aspekcie realizacji uchwały Rady Robotniczej HiL w sprawie porządkowania gospodarki materiałowej w hucie. W Pionie TM przeprowadzono już przeglądy w magazynach, z akcji tej jednak wynika następna sprawa: konieczność upłynienia ponadnormatywnych zapasów. I tak np. w magazynie W—17 leżą zapasy drutu wartości ok. 600 tys. zł do upłynienia. W magazynie W—3 należy ustalić nowe normatywy, zgodne z rzeczywistymi potrzebami wydziału. W surowcowym magazynie W—1 zmniejszono zapasy wartości 6 mln zł na 4 mln zł, a więc bliżej przewidzianego normatywu.

Jak można wnioskować z dotychczasowego przebiegu prac związanych z przeglądem wiosennym w TM, zostanie on zakończony w kwietniu i rozliczony w pierwszych dniach maja. (ik)

(Dalszy ciąg ze str. 1)

cyjnej są technolodzy ze Stalowni Martenowskiej. Tutaj, bezpośrednio na miejscu, w trakcie procesu produkcyjnego, chcą zobaczyć i skontrolować jaka jest ich stal. Czy nie przejawia już tendencji do fatalnego rozwarstwiania się. Wszystko to bardzo piękne, ale — jako się rzekło — do 12 hm. żadnych efektów jeszcze nie stwierdzono. Można mówić tylko o pierwszych jaskółkach. Inna sprawa, że materiał ciągle jeszcze „spływa” pomieszany — trochę stali ze starej technologii rozlewania, trochę już z nowej. Nie ma więc ewidentnej kontroli rezultatów wprowadzonych zmian. Poczekajmy jeszcze dzień, dwa, a wszystko już będziemy wiedzieć...

Jakość decyduje o eksporcie

Tutaj dochodzimy do podstawowego — wydaje się — problemu, poruszonego zresztą już przez nas w „Głosie”. Za małą ciągle jest operatywność służby Naczelnego Technologa HiL, za słabą ingerencja w chwilach załamania jakości produkcji. Tak było w przypadku Ocynowni Elektrolitycznej, tak też stało się teraz w przypadku Walcowni Gorącej Blach. Zanim rozeznane zostały przyczyny perturbacji jakościowych, zanim uzgodnione zostały (zwykle bardzo rozbieżne) poglądy na te przyczyny, zanim zabrano się do przeciwdziałania — umknęły już całe tygodnie, a wraz z nimi... miliony złotych.

Pomoc naukowców — zawsze pożądana

I jeszcze jedno, na co zwracaliśmy uwagę już poprzednio, ale nikt z Pionu Naczelnego Technologa HiL nie uważał za stosowne zabrać w tej sprawie głosu. Dlaczego w wypadku kłopotów jakościowych, technologicznych, nie odwołujemy się natychmiast o pomoc do najwyższej klasy specjalistów, naukowców z AGH i z Instytutu Metalurgii Żelaza? Wiadomo, że łączą nas z tymi placówkami jak najlepsze, przyjacielskie stosunki. Panuje ścisła współpraca, z której i nauka, teoria, także czerpie niemałe ko-



Z półfinałowej eliminacji „Zgad-uj-Zgadul” na temat „Co wiesz o USRR i Kijowie” w Klubie Przyjaźni na os. Szkolnym. Imprezę zorganizował Zarząd Fabryczny TPPR z okazji Dni Leninowskich. Na zdjęciu — w przerwie między konkursami — występy zespołu artystycznego ZDK HiL. Foto: J. BROZEK

28 bm. konferencja sprawozdawczo-wyborcza KTiR

Nowe perspektywy ruchu racjonalizatorskiego

Coraz bliższy jest dzień 28 kwietnia, w którym ma się odbyć konferencja sprawozdawczo-wyborcza Klubu Techniki i Racjonalizacji HiL. Przygotowania do niej trwają już od dłuższego czasu. Oczywiście głównym celem konferencji będzie podsumowanie oraz ocena dwuletniej działalności zarządu KTiR i wybór nowego, na zakończenie długiej kampanii sprawozdawczo-wyborczej w 34 kołach KTiR w wydziałach huty. W czasie konferencji odbędzie się również wręczenie szczególnie zasłużonym racjonalizatorom odznaczeń, upominków i świadectw Urzędu Patentowego.

Nie trzeba szczególnie podkreślać, jak wielkie znaczenie dla dalszego rozwoju ruchu racjonalizatorskiego w hucie ma analiza dotychczasowych osiągnięć racjonalizatorów i wskazanie trudności, które trzeba usunąć w dalszej działalności KTiR. W okresie nowej pięcioletki, zwanej mianem pięcioletki jakości, ważną rolę odgrywa postęp techniczny i wszelkie nowatorstwo. Stąd i rola racjonalizatorów ma jeszcze większe znaczenie niż dotychczas. Analiza organizacji ruchu racjonalizatorskiego w hucie, usprawnienie załatwiania wniosków, jak najszybsze wprowadzanie ich do produkcji — to zadania — które w tej kampanii sprawozdawczo-wyborczej w KTiR nabierają szczególnej wymowy.

Zadaniem konferencji KTiR na jej najwyższym szczeblu w hucie, będzie omówienie sposobów wprowadzenia w życie też przedwyborczych. Treścią tych ostatnich są najważniejsze problemy ruchu racjonalizatorskiego jak np. dalsza, aktywna popularyzacja ruchu racjonalizatorskiego i wprowadzenie do produkcji jak największej ilości usprawnień zgodnie z rozwojem techniki, uzyskiwanie jak największych korzyści dla własnego zakładu pracy przez pomysły racjonalizatorskie. Wzmocni się kontrola społeczna komórek wynalazczości pracowniczej w aspekcie szeroko pojętych interesów twórców, zwłaszcza z uwzględnieniem stosowania

przepisów prawa wynalazczego. Pogłębiona zostanie więc KTiR z NOT, w stałym współdziałaniu nad realizacją postępu technicznego; w chwili obecnej w trakcie opracowania znajduje się dokument określający zasady wzajemnego porozumienia się i współpracy.

Dalszemu pogłębieniu i usprawnieniu ulegnie współpraca KTiR z administracją huty. W tej dziedzinie opracowano i przedyskutowano w czasie kampanii wyborczej szereg wniosków. Nowego blasku nabierze współzawodnictwo racjonalizatorów przez szeroką propagandę ubiegania się o tytuł przodującego Koła KTiR; innymi bodźcami do rozszerzenia ruchu racjonalizatorskiego będą organizowane przez KTiR konkursy dla wynalazców i konkurs na tytuł zakładowego mistrza techniki.

Trudno wymienić wszystkie zamierzenia zawarte w trzynastu tezach, których ostateczne usankcjonowanie dokona się na konferencji sprawozdawczo-wyborczej. Stanowią one wielotematyczną kanwę do dyskusji, a realizowane następnie systematycznie, muszą wpłynąć na dalszy wzrost szeregów racjonalizatorskich w hucie. Trzeba stwierdzić, iż ujmują one szeroko wszelkie dziedziny życia racjonalizatorskiego, z uwzględnieniem potrzeb wielkiego kombinatu hutniczego.

ik.

Komunikat dla ekonomistów

Staraniem Zarządu Koła Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego przy HiL w dniach 19. IV, 26. IV, 3. V i 10. V br. o godz. 15.00 w sali 126 bud. „Z” (Centrum Administracyjne) odbędzie się cykl wykładów nt.: „Wykorzystanie metod ekonometrycznych dla celów pogłębienia analizy gospodarczej przedsiębiorstwa” oraz „Programowanie matematyczne w ujęciu mikroekonomicznym”. Wykłady prowadzą pracownicy nauki WSE Kraków.

Konkurs na pamiątki wynalazców

Racjonalizatorzy huty zdobyli już spory zasób doświadczeń w wieloletniej pracy racjonalizatorskiej na terenie kombinatu. Napewno więc nie zabraknie im tematu do pamiątek wynalazców, na które został ogłoszony konkurs w skali całego województwa. Organizatorem powyższego konkursu jest WKZZ oraz Gazeta Krakowska.

Podajemy warunki konkursu:

● Uczestnikiem konkursu może być każdy racjonalizator i wynalazca, a także każda osoba związana na co dzień z ruchem wynalazczym, zwłaszcza ta, która z mocy ustawy „Prawo Wynalazcze” obowiązana jest do reprezentacji i obrony interesów twórców.

● Tematem pamiątki może być relacja o losach jednego projektu, względnie o całokształcie dorobku twórczego racjonalizatora lub wynalazcy, z uwzględnieniem odpowiedzi na pytanie, czy dorobek ten znalazł pełny wyraz w praktyce przemysłowej co najmniej zakładu lub branży, a jego twórca pełne zadowolenie i społeczne uznanie. Tematem pamiątki może być też relacja o stosunku środowiska zawodowego, w tym administracji, samorządu robotniczego oraz organizacji społeczno-politycznych do twórcy i jego dorobku. Tematem może stać się również relacja o motywach, które skłaniały twórcę do zajmowania czynnej postawy wobec zagadnień techniczno-produkcyjnych i ekonomiczno-społecznych jego zakładu pracy.

● Objętość pamiątki powinna zamykać się w granicach do trzydziestu stron maszynopisu. Forma ujęcia może być dowolna i nie będzie stanowiła zasadniczego kryterium przy ocenie pracy konkursowej.

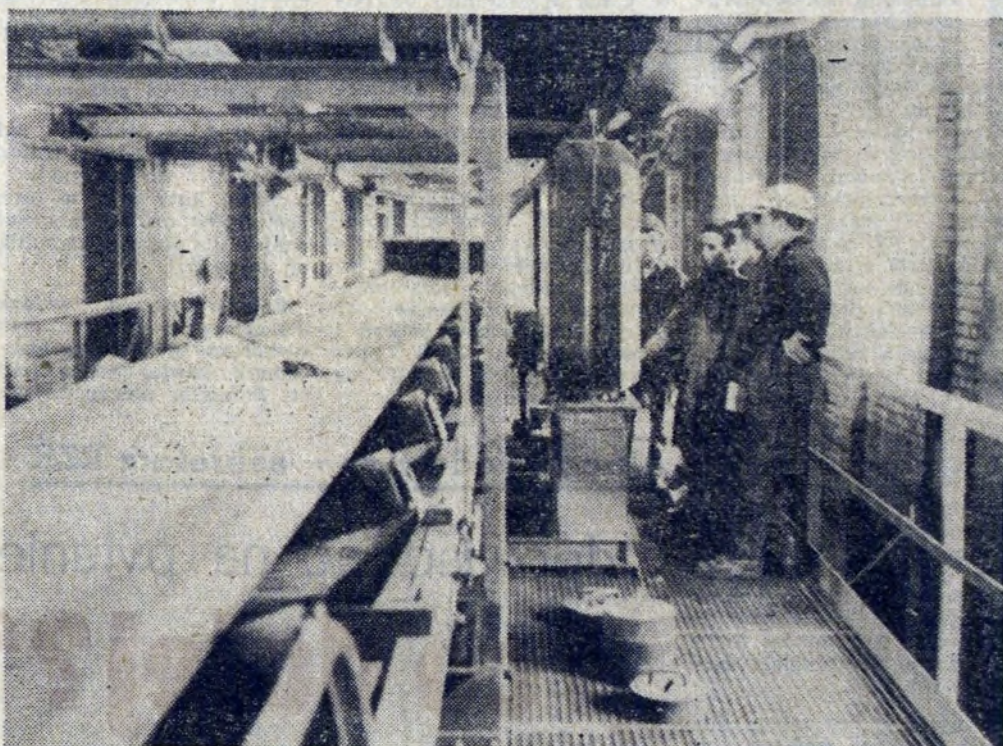
● Konkurs rozpoczął się z dniem 1 marca br. i trwać będzie do 1 września 1966 r. W tym okresie należy nadsyłać prace konkursowe na adres: Wojewódzki Klub Techniki i Racjonalizacji przy WKZZ, Kraków, ul. Krupnicza 29. Zaadresowana do WKTiR koperta należy opatrzyć napisem KONKURS, pracę konkursową podpisać godłem: nazwisko, imię, zawód, wiek oraz adres autora pracy dołączyć w osobnej kopercie, zaklejonej i opatrzonej tym samym godłem, co praca.

Wyniki konkursu zostaną ogłoszone w dniu 15 grudnia br. Najlepsze prace zostaną nagrodzone w następujący sposób: I nagroda — 10 tys. zł, dwie II-gie nagrody po 7 tys. zł, trzy III-cie po 4 tys. zł oraz dziesięć wyróżnień po 1 tys. zł. Istnieje możliwość dodatkowego wyróżnienia dalszych prac.

powstanie w najbliższym czasie. A i do Mostostalu można by zaapelować o społeczne podejście do zagadnienia i wykonanie demontażu w czynie społecznym. Moim zdaniem przy odrobinie dobrej woli i gospodarskim podejściu do tej sprawy można ją rozwiązać z dużym pożytkiem dla bezpieczeństwa drogowego w dzielnicy Nowa Huta.

Sprawa ta zainteresowała Wydział Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Prezydium Rady Narodowej miasta Krakowa. Nasi rozmówcy przyrzekli oglądnąć demontowany wiadukt na miejscu, w hucie, aby na podstawie wizji lokalnej stwierdzić jego ewentualną przydatność. Wystaliśmy również odpis listu naszego Czytelnika do Prezydium RN miasta Krakowa. Niestety od tego momentu (a było to dokładnie w dniu 21 lutego br.), mimo że upłynęły niemal 2 miesiące, sprawa nie postąpiła ani na krok naprzód.

P. S. Tuż przed zamknięciem numeru otrzymaliśmy list z Wydziału Budownictwa, Urbanistyki i Architektury, który jednak nie załatwia tej sprawy. Do tematu powrócimy za tydzień.



W Wydziale Dołomito-Wapleńnym huty. Ważenie surowca na ciąg dostawczym.

Foto: St. GAWLIŃSKI

Poważne zadania dla hutnictwa

Przemysł hutniczy ma wyprodukować w br. 9.700 ton stali, tj. o 600 tys. ton więcej niż w minionym roku. Produkcja wyrobów walcowanych wzrasta do 6,5 mln ton (o około 400 tys. ton w porównaniu z 1965 r.), rur — do 130 tys. km, czyli o 14,4 tys. km więcej, wielkopiecznicy

wół hutnictwa żelaza wydania zostanie na budowę i modernizację walcowni oraz tzw. przetwórstwa hutniczego.

Na czoło wielkich inwestycji hutniczych wysuwa się budowa walcowni slabbing i wielkiego pieca nr 5 o pojemności 2 tys. m sześć w Hucie im. Lenina.

Wykonanie zadań w produkcji stali wymagać będzie przede wszystkim pełnego opanowania nowoczesnego konwertorowo-tlenowego procesu wytapiania stali w naszej hucie. Znaczący wzrost produkcji stali ma być uzyskany drogą intensyfikacji i unowocześnienia procesów oraz poprawy organizacji pracy w stalowniach martenowskich. Szczególnie duży nacisk kładzie się na uszlachetnienie produkcji poprzez wzrost wytwarzania stali wysokostopowych i rozszerzenie ich asortymentu. Od jakości stali i poprawy jej własności zależeć będzie głównie zwiększenie produkcji gotowych wyrobów hutniczych o lepszych właściwościach wytrzymałościowych, wyrobów lepszych, ekonomicznych, a więc najbardziej poszukiwanych.

W zasadniczy sposób zmienia się w hutnictwie struktura nakładów inwestycyjnych. Połowa z 4,7 mld zł przeznaczonych w tym roku na roz-

Zjazd absolwentów z Ozimka

Huta Małapanew w Ozimku zwróciła się do nas z prośbą, aby zamieścić w „Głosie Nowej Huty” informację o przygotowywanym zjeździe absolwentów tamtejszych szkół zawodowych. A więc informujemy, że zjazd planowany jest w dniu 11 czerwca br. w Ozimku k. Opola. O udział w tej imprezie organizowanej z okazji 20-lecia następujących szkół: Szkoły Przemysłowej, Gimnazjum Przemysłowego, Liceum Hutniczego, Zasadniczej Szkoły Zawodowej, Technikum Odlewniczo-Mechanicznego, Technikum Węziorowego dla Pracujących — proszeni są ich absolwenci.

Zgłoszenia udziału w zjeździe należy pisać na kartkach pocztowych na adres Dyrekcji Technikum w Ozimku pow. Opole. Wszyscy absolwenci powinni podać dokładne adresy zamieszkania.

Wystawa Jerzego Ridana w ZDK



JERZY RIDAN jest członkiem Amatorskiego Klubu Fotograficznego ZDK HiL od 3 lat. Debiutował w konkursie pt. „Wawel” w jesieni ub. roku, jego prace fotograficzne zostały wyróżnione i zyskały sobie duże uznanie.

Obecna ekspozycja w Domu Kultury HiL jest pierwszą wystawą indywidualną artysty-amatora. Oglądamy tu 40 prac. Szereg z nich spotkało się ze szczególnie pozytywną oceną znanego recenzenta z Krakowskiego Klubu Fotograficznego — Tadeusza Petryny, obecnego na uroczystym otwarciu wystawy. Do nich należą m. in. zdjęcia pt. „Zima”, „Dziewczyna z gitarą” oraz „Sabinka” (na załączonym zdjęciu).

Wystawa fotografii artystycznej pt. „Spojrzenia” Jerzego Ridana czynna będzie do 28 bm. Ekspozycja jest bardzo ciekawa i warta obejrzenia.

Przy okazji należy wspomnieć, iż autor wystawy ma duże osiągnięcia w dziedzinie filmowej. Od szeregu lat pracuje w Amatorskim Klubie Filmowym ZDK HiL; jego 3 filmy zakwalifikowano w ub. roku do finału na Ogólnopolskim Festiwalu Filmów Amatorskich w Opolu.

bg

Bez wypadków przy pracy



STANISŁAW

MIŁOŚ kieruje 35-osobową brygadą budowlaną, wielobranżową, w Oddziale Kwater Zbiorowych HiL. Od 8 lat jest mistrzem, cały czas w tym samym wydziale. I pomyśleć, że w ciągu tylu lat, w nienajłatwiejszej z natury rzeczy pracy remontowej, podległ mu ludzie nie mieli żadnego poważniejszego wypadku w pracy — poza jednym — zresztą lekkim wypadkiem. Jak doszedł do takich wyników? Jakiego zastosował metody, aby brygada pracowała bezpiecznie?

Sprawa jest prosta — mówi mistrz St. Miłoś. Przede wszystkim kładę duży nacisk na szkolenie. Co miesiąc poświęcam na to po 3 godziny lekcyjne. Szkolenie jest bardzo konkretne, nie ma w nim teorii ani pustego gadania. Za każdym razem omawiany jest jeden wybrany temat np. z branży elektrycznej. Postępuję się przy tym konkretnymi przykładami z życia, względnie korzystam z prasy bhp-skiej. Omawiając wypadki, które wydarzyły się

innym pracownikiem, analizując ich przyczyny, staramy się wysnuć z tego wnioski dla siebie.

W gruncie rzeczy nie lubię postugiwać się dzienniczkami naruszeń przepisów bhp. Uważam to za ostateczność, po którą lepiej nie sięgać. Przekonałem się, że wystarczy zwrócić uwagę pracowników na jego stanowisku roboczym — spokojnie, bez nerwów. Odnosi to zawsze skutek. A wpisanie uwag do dzienniczka wywołuje z reguły zdenerwowanie, niezadowolenie. To zaś — jak wiadomo — sprzyja wypadkom. Dzienniczek traktuję jako środek stosowany tylko w wypadku, jeżeli ktoś nagminnie, z uporem, lekceważy przepisy bhp. A więc krótko mówiąc: nie kary, nie rygory, ale w y c h o w u — a n i e ludzi w poczuciu porządku i dobrej roboty.

— Jakie trudności występują w szkoleniu bhp-skim?

— Przede wszystkim brakuje nam materiałów. Skarżę się na to i inni mistrzowie. Przydałoby się więcej lektur, więcej branżowych czasopism fachowych. Nie chcę jednak mówić tylko o brakach i trudnościach. Na podkreślenie zasługuje, dająca się ostatnio coraz mocniej odczuć, pomoc ze strony Działu BHP huty. Widać zainteresowanie naszą pracą, możemy liczyć na fachowców. A to bardzo dużo znaczy.

Śladem ciekawej propozycji

A nasz adresat milczy...

* zaprojektowanie adaptacji demontowanego wiaduktu na nowe położenie dla dwupoziomowego skrzyżowania ulicy Nowopolaszowskiej z ul. Woje-wódzką, naprzeciw byłego lotniska.

Jak kapitalne znaczenie będzie miało połączenie przez ul. Nowopolaszowską z szosą katowicką (Nowa Huta — Katowice), przebiegającą powyżej byłego lotniska, nie trzeba tego udowadniać. Powstanie obwodnica dla połączenia szosy z Tarnową z szosą do Katowic i Warszawy. Zaprojektowanie w/w dwupoziomowego skrzyżowania (bez-kolizyjnego) nowej drogi z ul. Woje-wódzką jest nadszykają korzystne. Jak wieść niesie wskutek braku funduszy miasto nie może wykonać dwupoziomowego skrzyżowania tych dróg. Nieodpłatne przekazanie wiaduktu radykalnie zmieniło by sytuację finansową tego węzła drogowego, jaki

PRZECHODZĄC koło budynku „S” centrum administracyjnego huty widzimy prace przy rozbieraniu położonego tuż obok wiaduktu kolejowego. Wiadomo: rozbudowa huty, droga, która tędy przechodziła stała się nieaktualna. Czy rozbieranie mostu nie można jednak w jakiś możliwie najkorzystniejszy sposób ponownie zastosować? Czy konstrukcji nie grozi przypadkiem zniszczenie?

Właśnie w tej sprawie otrzymaliśmy bardzo interesujący list od naszego Czytelnika inż. ALBINA KSIE-NIEWICZA. Warto przytoczyć obszernie fragmenty tego listu.

„Po przerzuceniu linii tramwajowej nr 15 do koksowni na nowe torowisko stracił rację bytu wiadukt nad torami kolejowymi. Obecnie za sumę 500 tys. zł Mostostal ma go zdemontować, pociąć na kawałki i odłożyć do magazynu. Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że odłożony i pocięty wiadukt po kilku latach trafi na złom. Aby zapobiec zniszczeniu cennego materiału proponuję:

* zaofiarowanie wiaduktu miastu, aby nadal służył celom komunikacyjnym w odpowiednim miejscu.

SPORT

Czy bokserom uda się rewanż?

Już w drugiej kolejce mistrzostw I ligi bokserzy Hutnika zmierza się z Wrocławem ze swym najgroźniejszym rywalem, zespołem mistrza Polski, Gwardią. Pod koniec ubiegłego roku niezbyt zasłużona porażka nowohutian na wrocławskim ringu pozbawiła ich w konsekwencji tytułu mistrzowskiego. W niedzielę dojdzie więc do rewanżu w identycznych niemal warunkach. Jaki będzie rezultat?

— Będziemy zadowoleni z wyniku remisowego, który leży w zasięgu możliwości drużyny — mówi kierownik sekcji bokserskiej mgr B. Rażny. — Liczymy przede wszystkim na trzech naszych „najcięższych” — Jędrzejewskiego, Dragana, Słowakiewicza. Pozostali nasi zawodnicy nie są bez szans — wygrywali już przecież w różnych okolicznościach z wrocławskimi. Najtrudniejsi będą niewątpliwie bracia Olechowcie, choć Artur w ostatnim pojedynku z Wojdyłakiem był dwukrotnie liczony. Z tym samym

Wojdyłakiem, z którym Karyś świetnie sobie radził. Nie znaczy to oczywiście, że Karyś jest zdecydowanym faworytem.

W takim meczu, gdy siły przeciwników są mniej więcej równe, o końcowym rezultacie decyduje wiele trudnych do przewidzenia elementów. Własny ring i publiczność odgrywa tu również niepoślednią rolę. Na marginesie: wrocławskie spotkanie prowadzi będzie w ringu znany sędzia międzynarodowy p. Idziak ze Szczecina.

Poza najbliższą kolejką, zespoły I ligi walczyć będą jeszcze w dniu 8 maja br. po czym nastąpi przerwa do jesieni. W tym dniu Hutnik gościć będzie u siebie Łódźką Gwardię. Remis a tym bardziej zwycięstwo we Wrocławiu pozwoliłoby pięściarzom Nowej Huty spędzić letnią przerwę na pozycji przodownika i stworzyłoby im dogodną pozycję do walki o końcowy sukces.

Siatkarki walcą o I ligę

Wczoraj (piątek 15 kwietnia) siatkarki Hutnika grały z LZS Rajca. Dziś i jutro dalsze mecze w ramach eliminacji o wejście do I ligi. Program przewiduje: sobota godz. 17.00 Hutnik — Odra Opole i LZS Rajca — AZS Wrocław; niedziela godz. 10.00 Hutnik — AZS Wrocław i LZS Rajca — Odra Opole.

Wszystkie spotkania w sali szkoły Tysiąclecia — osiedle Teatrne a nie w hali Wandy jak omyłkowo podaliśmy w poprzednim numerze.

Kostro i Bednarski w kadrze olimpijskiej

Kapitan sportowy Polskiego Związku Szachowego powołał ostatnio kadrę olimpijską. W ośmce czołowych szachistów kraju znalazło się również dwu zawodników Hutnika: mistrza Polski Jerzy Kostro i Jacek Bednarski. Ponadto Kostro wraz z wicemistrzem Polski Bohdanem Pietrusiakiem z Poznania będzie brał udział w eliminacjach do mistrzostw świata.

*

Porozmawiajmy

Upojeni statystyką?

Imprezy sportowe pracowników Huty im. Lenina, zwane Spartakiadą, miały — zwłaszcza w ostatnich latach — „dobrą passę”. Jest to niewątpliwie jedna z zalet organizatorów Spartakiady, którzy zawsze doceniali walory propagandy. Liczby tzw. osobo-startów, pieczętowane rejestrowane przez sekretariat Ogniska TKKF, podawane były na czołowych miejscach kolumn sportowych. W ubiegłym roku przekroczyliśmy cyfrę 70 tys. osobo-startów (uff, co za okropne słowo!). Spróbujmy zastanowić się, co ta liczba oznacza.

Zadanie nie będzie łatwe. Nie będziemy bowiem mogli odpowiedzieć na najważniejsze, naszym zdaniem, pytanie: ilu ludzi, ilu pracowników kombinatu uczestniczy systematycznie w realizacji programu wychowania fizycznego i sportu. I nikt chyba na to pytanie nie potrafi dać względnie dokładnej odpowiedzi. 70 tys. osobo-startów może bowiem oznaczać, że:

1) 1000 ludzi 70 razy w roku (mniej niż dwa razy w tygodniu) brało udział w różnych imprezach Spartakiady;

2) 15 tys. pracowników 5 razy w roku (razdziej niż raz na dwa miesiące) miało okazję uczestniczyć w eliminacjach czy zawodach sportowych.

Zarówno pierwszy jak i drugi wariant nie może wpędzać w „zawrót głowy od sukcesów”. Trzeba tu zresztą konieczność podkreślić, że poważną część osobo-startów „robili” konkurencje, organizowane w wydziałach, w halach produkcyjnych — podnoszenie ciężarka, przeciąganie liny. Złośliwi powtarzali dowcipy na ten temat. Ze gdzieś tam (oczywiście w „konkurencyjnym” wydziale) postawiono ciężarek na portierni i każdy pracownik, zanim odbił kartę zegarową, musiał spróbować swych sił w tej nowej konkurencji sportowej; że inny bardziej pomysłowy działacz, postawił ciężarek przed okienkiem płatnika w dniu wypłaty.

To tylko dowcipy. A poważnie rzecz biorąc, powinniśmy odpowiedzieć sobie na pytanie, w jakim stopniu kilkunastoletnia już tradycja spartakiady zakładowej wyrobiła wśród pracowników nawyk poszukiwania wypoczynku, relaksu na boisku czy sali sportowej. Odpowiedź nie będzie wesoła. Dowodów dostarczą nam choćby ostatnie dni — początek rozgrywek w I i II lidze siatkówką. Oto trzy zespoły I ligi — Odlewnie, Dyrekcja Inwestycji i Walcowanie Wstępne oraz 6 zespołów II ligi — Stalownia Konwertowa, Walcownia Gorąca Blach, Wydział Rur, Wydział Remontu Maszyn i Urządzeń, Zakłady Leczniczo-Zapobiegawcze i Wydział Wlewnic oddały punkty walkowerem. Ostatni z tych zespołów zrobił to już dwukrotnie i zgodnie z regulaminem został skreślony z rozgrywek.

O czym świadczyły walkowery, które i w poprzednich latach były plagą rozgrywek w siatkówce, w koszykówce? Ano o tym, że postęp w „usportowieniu” jest ciągle minimalny. Nie może być inaczej, skoro w wydziałach, liczących niejednokrotnie tysiąc kilkuset pracowników, nie można znaleźć ludzi chętnych do pogrania sobie w siatkówkę. A przecież jest to dyscyplina sportowa, w której można się obejść bez nadmiernego wysiłku fizycznego, doskonale nadająca się dla nie-wyuczynowców, dla ludzi poszukujących relaksu, odrobiny ruchu.

Oczywiście, zdając sobie sprawę, że zadania, jakie stawiają sobie organizatorzy sportu masowego są bardzo trudne, więcej — są niewdzięczne. My nie mamy — jak np. Skandynawowie, gdzie maratoński bieg „narcisarski” gromadzi na starcie tysiące ludzi w wieku od kilkunastu do kilkudziesięciu lat — tradycji powszechnego wychowania fizycznego, powszechnych nawyków sportowych. Takie nawyki trudno zaszczepić — w skali masowej — ludziom dorosłym. Ale szczerze trzeba. Wymaga tego sytuacja. Coraz więcej wydziałów produkcyjnych kombinatu przechodzi na ruch 4-brydgowy. Oznacza to, że coraz więcej pracowników, szczególnie tych pracujących w najcięższych warunkach — dysponuje dużą ilością wolnego czasu. I musimy nauczyć ich spędzać ten czas w sposób maksymalnie korzystny dla ich zdrowia, samopoczucia, korzystny dla regeneracji sił.

Wydaje się nam, że zacząć trzeba od zmiany mierników w pracy sportowej. Upojeni sukcesami statystycznymi nie możemy tracić z pola widzenia konkretnych ludzi. Podstawowym, a może nawet jedynym kryterium osiągnięcia winna być liczba ludzi, którzy systematycznie i z wewnętrznej potrzeby grają w piłkę, biegają, pływają, gimnastykują się, podnoszą ciężarek. W zależności od wieku, siły, upodobań.

Podkreślamy — z wewnętrznej potrzeby. A nie dlatego, że trzeba grać, bo liga, bo punkty są potrzebne, bo trzeba utrzymać wydział na odpowiednim miejscu w spartakiadowej klasyfikacji. Tabela ambicji działaczy sportowych, kierownictwo niektórych wydziałów doprowadzają do tego, że wąska grupa ludzi, z reguły dawnych sportowców — wychowawców, obsadza niemal wszystkie konkurencje — od brydża do piłki nożnej. To niemal etatowi reprezentanci wydziałów. A podstawowa grupa pracowników pozostaje z boku.

Nie będziemy wypisywać gotowych recept. Na jedną rzecz chcielibyśmy jednak zwrócić uwagę. Korzystne byłoby kojarzenie działalności ogniska TKKF z pracą PTTK. Na wycieczkę zabieramy piłkę. Niewątpliwie łatwiej wtedy będzie z programu wycieczki wyeliminować ostatecznie „ciwarkę”.

Jak już powiedzieliśmy, spartakiady załogi naszej huty mają w kraju ustaloną renomę. Wiele poczyniły naszych działaczy uznanych zostało za pionierskie w dziedzinie sportu masowego. Stać nas więc na to, aby zapoczątkować odnowę tego ruchu.

W. BIERON

Ze sportu szkolnego

Ostatnio odbyły się zawody gimnastyczne uczniów i uczniów szkół podstawowych Nowej Huty. Była to pierwsza konkurencja tegorocznej spartakiady. W finałach zawodów zwyciężyła ekipa szkoły nr 82 — 84,2 pkt., przed szkołą nr 80 — 82,2 pkt. i szkołą nr 91 — 81,4 pkt. Wśród chłopców najlepiej ćwiczyła drużyna szkoły nr 80 — 84,0 pkt. przed szkołą nr 91 — 81,9 pkt. i szkołą nr 83 — 81,1 pkt.

Indywidualnie wśród dziewcząt pierwsze miejsce zajęła Krystyna Oleszczuk ze szkoły nr 82 — 28,5 pkt. przed Ewą Ozybło ze szkoły nr 80 — 28,2 pkt. i Haliną Kuwyszynow ze szkoły nr 82 — 28,1 pkt. Wśród chłopców zwyciężył Adam Kaczmarczyk (szkoła nr 80). Dwa

następne miejsca zajęli: Marian Stasik (szkoła nr 80) i Zdzisław Wilk (szkoła nr 83) po 27,9 pkt.

Organizacja zawodów b. sprawną, w czym dużą zasługą nauczycieli Krystyny Pajor i Wiesława Badury. Całością prac organizacyjnych kierowali Jadwiga Krzemińska i Mieczysław Sokołowski.

UWAGA, SZACHIŚCI!

Zebrań kierowników wydziałowych drużyn szachowych odbędzie się w środę 20 kwietnia o godz. 16.00 w sekretariacie Ogniska TKKF bud. „S” klatka C, III p. Na zebraniu omówione zostaną sprawy, związane z organizacją mistrzostw w tej dyscyplinie. Obecność obowiązkowa.

IV Olimpiada Kulturalna HIL

Szczególnym powodzeniem cieszą się wycieczki do teatrów, na sztuki, opery, koncerty. Tak np. 200 pracowników Zakładu Koksochemicznego zakupiło bilety na „Carmen”, na sztuki teatralne chętnie chodzą pracownicy Walcowni Gorącej, Walcowni Zgniatacza, natomiast z HPR — do Filharmonii Krakowskiej.

Ostatnio z Pionu Gł. Energetyka zorganizowano wycieczkę do Warszawy. M. in. zwiedzono tu Muzeum Narodowe, Muzeum Wojska Polskiego, Wilanów.

ZMO planuje zorganizowanie w najbliższym czasie imprezy rozrywkowej w zakładzie, myśli się tu również o założeniu zespołu amatorskiego. Ciekawą imprezę przygotowują również pracownicy Stalowni. Będzie to Zgadzaj-zgadula, poświęcona 1000-leciu Państwa Polskiego, połączona z konkursem pn. „Szukamy nowych talentów”. W Łańcucie byli ostatnio pracownicy Wielkich Pieców, wycieczka ta połączona była ze Zgadzaj-zgadulą.

bg

Kartki z historii (II)

Partnerzy? — Ale dla kogo?

Ten sam biskup w sierpniu 1942 r. apelował do żołnierzy:

„Jakkichkolwiek wysiłków, łez i krwi wymagałaby od Was chwila obecna, cokolwiek bądź kazałby Wam uczynić Führer i Najwyższy dowódca i czego by tylko oczekiwali od Was Wasz kraj: za tym wszystkim stoi sam Bóg z Jego wolą i rozkazem. Żołnierz chrześcijański zachowuje nieskalaną wierność dla swej wojskowej przysięgi, dla swego kraju, dla Führera, nie czeka na nagrodę, nie lęka się kary”.

Tak właśnie. O to chodzi. Działac „nie czekając na nagrodę” i „nie lękając się kary”. Tego uczyli niemieccy duchowni swoich hitlerowskich żołnierzy. Zaprawiali ich i przygotowywali „moralnie” do bezwzględного traktowania stawiających opór patriotów w podbitych i okupowanych krajach. Wyposażyli ich przy tym w błogosławieństwo boże. Uczyli ślepej wiary i bezmyślnej wierności Führerowi.

„PRAW” MĘŻOWIE

Nasi polscy biskupi pisali w „oreędziu” do biskupów niemieckich: „Znamy też straszliwe wewnętrzne cierpienia, jakie przeżywali w tamtych czasach (hitlerowskich) prawi i poczujący się do odpowiedzialności biskupi niemieccy, aby wymienić tu nazwiska kardynała Faulhabera, von Galena...”

Czy oby to nie za wiele, tak optymistycznie oceniać wyżej wymienianych biskupów niemieckich jako niemal męczenników i — powiedzmy sobie... „prawych” przeciwników hitleryzmu? Przecież nikt inny jak oni sami, własnymi słowami, co innego dowodzą. Np. w czasie zbójczej napaści na Polskę 19 września 1939 r., biskup von Galen mówił:

„Znow mężowie niemieccy i młodzież powołani zostali w wielkiej liczbie pod broń i prowadzą krwawą walkę lub stoją w pełnej powagi gotowości na granicach naszych, by ochraniać ojczyznę i wywalczyć, rzucając na szalę życie, naszemu narodowi pokój oparty na wolności i sprawiedliwości”.

Jak nazwać tę wypowiedź, jeżeli nie pełnym poparciem hitlerowskiej agresji na nasz kraj. A kardynał Faulhaber, arcybiskup Monachium, w 1936 r. całkiem niedwuznacznie wyrażał swój pełen uwielbienia stosunek do wodza Hitlera i w jego dziełowej misji widział nawet łaskę Opatrzności Boskiej. Stwierdził on mianowicie dosłownie:

„Zaprawdę mamy dosyć powodów, by dziękować Opatrzności Boskiej za to, że po krwawym zmaganiu się narodów w czasie wojny światowej i po okresie upadku narodu niemieckiego okazała nam łaskę i kierownictwo Rzeszy powierzyła mężowi stanu, który miał w swym ręku połączyć nieznaną w dziejach pełnię potęgi”.

Każdy Polak, który przeżył okupację, może z własnego doświadczenia dziś powiedzieć, jaka to była ta „nieznana w dziejach — pełnia władzy”. Każdy też Polak, obojętnie — wierzący czy też niewierzący, ma własny, niezależny od żadnej propagandy czy też opinii zawartych w „oreędziu” biskupów polskich sąd, jacy to naprawdę byli ci poczuwający się do „odpowiedzialności” wspierający hitleryzm dostojnicy kościoła.

CZY SIĘ ZMIENILI

po wojnie? Niestety, adresaci „oreędzia” biskupów polskich, jeżeli chodzi o podstawowe problemy współczesności — o sprawę Niemiec, bezpieczeństwa i zbrojeń w Europie, o zi-

O biskupach niemieckich w NRF można pisać różnie. Można poza tym mieć na ich temat rozmaite opinie. Czego jednak nie wolno robić? Nie wolno nam, wydaje się, Polakom... zaciemniać obrazu jednej sprawy: ich stosunku do polityki, do naszych odwiecznych polskich ziem nad Odrą i Nysą, ich postawy wobec rewizjonistycznych poczynań władz zachodnoniemieckich.

JAK TO NAZWAĆ?

Rodowód politycznej postawy biskupów czy episkopatu w NRF tłumaczy nam wiele spraw. Oto np. w liście pasterskim z 25. I. 1941 r. — liście ordynariusza diecezji warmińskiej biskupa Maksymiliana Kallera, czytamy:

„Wyznajemy z radością swoją więź z niemiecką wspólnotą narodową i czujemy się z nią spójni w dobrych jak i złych czasach... W tym na wskroś chrześcijańskim duchu całym sercem uczestniczymy w wielkich zmaganiach naszego narodu o ochronę swego bytu i swe znaczenie w świecie... Z podziwem patrzymy na swą armię, która dzielnie walczy pod nadzwyczajnym dowództwem osiągnęła i ciągle osiąga niespotykane zwycięstwa. Zwłaszcza jako chrześcijanie, natchnieni miłością Boga, stoimy wiernie przy swym Führerze, który mocnymi dłońmi kieruje losami naszego narodu”.

A oto co w związku z agresją na Polskę pisał w liście pasterskim zasłużony wobec hitleryzmu biskup niemiecki F. J. Rarkowski.

„Towarzysze broni!... Zwracam się do was, żołnierze, którzy stoicie na pierwszej linii frontu i macie za zadanie chronić i bronić bezpieczeństwa i życia narodu niemieckiego. (...) Każdy z was... widzi przed sobą świetlany przykład prawdziwego bojownika — naszego Führera i najwyższego wodza, pierwszego i najdzielniejszego żołnierza Wielkiej Rzeszy Niemieckiej. Niezapomniany dla nas wszystkich pozostanie ów dzień 1 września, kiedy cały naród niemiecki starał przed nim do apelu”.

GŁOS MŁODYCH

Przygotowania do akcji „Lato 1966”

PIERWSZE CIEPŁE DNI tegorocznej wiosny, to sygnał, że zbliża się jakże oczekiwany przez wszystkich sezon letni, sezon wycieczek, turystyki, spływów kajakowych i obozów. Dużą wagę — jak zwykle — przykładają do akcji letniej organizacja ZMS-owska. Oto kilka wiadomości, zacierpiętych w Zarządzie Fabrycznym ZMS hut na temat zaawansowania przygotowań do tegorocznej, mającej już dużą tradycję, akcji „Lato 66”.

Trzeba przyznać, że sezon letni zapowiada się dla naszej młodzieży bardzo atrakcyjnie. Nie zabraknie obozów i wycieczek. Z obozów o charakterze szkoleniowo-wypoczynkowym zwraca na siebie uwagę seminarium szkoleniowe dla przewodniczących kół ZMS, które odbędzie się w dniach 4-7 września br. w Sromowcach Niżnych. 70 uczestników seminarium mieszkać będzie w schronisku Oddziału PTTK HIL. Również w Sromowcach planowane jest zgrupowanie szkoleniowe naszej szkolnej drużyny harcerskiej. Termin: 2-23 lipiec br. W zgrupowaniu tym weźmie udział 50 osób, zakwaterowanie w namiotach koło schroniska PTTK.

Najliczniej jednak reprezentowane są obozy wypoczynkowo-szkoleniowe. Młodociani pracownicy hut wyjadą do Szwajcarii, gdzie od 18 do 31 sierpnia będą wypoczywać, podnosząc jednocześnie swój zasób wiadomości. Bardzo atrakcyjnie zapowiadają się obozy wędrownie — najbardziej chyba odpowiadające ruchliwemu charakterowi młodzieży. Wędrowny oboz górski odbędzie się w Tatrach Szwajcarskich, oboz nizinny w innym regionie, trasa nie została jeszcze wybrana. Wędrowny oboz kajakowy na Mazurach (Jabłonki Stare) odbędzie się w pierwszej połowie sierpnia. Udział w nim weźmie 50 osób. Poza tym planowany też jest wędrowny oboz rowerowy na trasach województwa krakowskiego. Imprezy odbędą się w lipcu i sierpniu.

Świąteczną renomę mają obozy młodzieżowe, organizowane w Bartkowej nad Jeziorem Rożnowskim. Wiadomo: woda, słońce, las, sporty wodne. Odbędzie się tutaj aż cztery turnusy obozów wypoczynkowo-

szkoleniowych. W pierwszym i trzecim turnusie (terminy: 2-16 lipiec i 30 VII — 13 VIII) udział wezmą pracownicy młodociani HIL, w drugim i czwartym turnusie (terminy: 16 — 30 lipiec i 13 — 27 sierpień) udział wezmą pracownicy dorośli hut. Dla każdego turnusu obozowego zostanie opracowany program obejmujący działalność szkoleniową, pracę kulturalno-rozrywkową, sport i turystykę, czyni społeczne.

Bardzo interesująco zapowiada się tegoroczna akcja „Lato w mieście”. Prowadzona będzie ona w oparciu o następujące imprezy wiodące: Dni Młodości Nowej Huty, które odbędzie się w terminie 6-8 maja, Złoty Młodych HIL w Wiśniczu Nowym (termin: 19 czerwiec), czwartki turystyczne (będą to cotygodniowe wyjazdy autobusowe na trasach popularnych 1000-lecie Państwa Polskiego. ZMS naszej hut obejmuje również patronat programowy nad ośrodkiem wypoczynku świątecznego załogi HIL.

Aby obraz tegorocznych poczynań ZMS-owskich w akcji letniej był pełny, poinformujemy jeszcze, że powołany już został sztab akcji letniej w następującym składzie: pełnomocnik ZF d/s akcji letniej: ROMAN BRĄGIEL, JÓZEF DUDZIK, STANISŁAW DANIŁOŚ, PIOTR ŚWIECZKA, STANISŁAW KOWALCZYK, JÓZEF GAŹDZICKI, ANDRZEJ CZUBEK, STANISŁAW WOLAK, EUGENIUSZ MOSIO, EUGENIUSZ GEDEK, WŁADYSŁAW LECHOWICZ (rasterca pełnomocnika), KAZIMIERZ NIEDZIEMSKI, BOGUSŁAW SZCZEPKA, OLGIERD TURRYNA, JANUSZ PIKORSKI, KAZIMIERZ NOWAK.

A teraz jeszcze parę słów o założeniach programowych akcji „Lato 66”. Młodzież hut uczestniczyć będzie aktywnie w realizacji programu obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego. Program obozów i innych form organizacyjnych akcji letniej formułowany będzie ściśle w oparciu o główne kierunki działalności, zawarte w następujących hasłach:

NASZA PARTIA — młodzież będzie zapoznawana z kierowniczą rolą PZPR, z politycznymi partiami i zasadami kierowania przez partię roz-

wojem wszelkich dziedzin życia politycznego, gospodarczego, społecznego i kulturalnego w naszym kraju.

TYSIĄC LAT PAŃSTWA POLSKIEGO — omawiane będą wybrane zagadnienia z historii Polski, przy jednoczesnym podkreśleniu tradycji postępowej myśli politycznej. Tematyka tego działu powinna sprzyjać zapoznawaniu uczestników obozów z istotą współczesnego patriotyzmu, nierozdzielnie związanego z socjalizmem. Powinna sprzyjać kształtowaniu świadomego okazywania swej patriotycznej postawy w realizacji codziennych zadań, postawionych przed młodzieżą.

NASZ ZWIĄZEK, to hasło, poprzez które zapoznawać się będzie uczestników obozów z rolą ZMS w wychowywaniu młodych ludzi w naszym środowisku. Omówi się też szczegółowo uchwały III Zjazdu ZMS oraz formy i metody działania organizacji ZMS w zakładzie pracy jak również w szkole.

NASZ ZAKŁAD PRACY — realizując to hasło, będzie się ukazywać tradycje hutniczego zawodu na naszym terenie, rolę samorządu robotniczego w zakładzie pracy, udział młodzieży w procesie współgospodarzenia. (jd)

ilość silników zasilanych paliwem gazowym, przy których następuje znacznie większe zużycie olejów silnikowych.

Trzeba więc przyznać bezstronnie, że cytowane zarządzenie przewiduje pewną rozpiętość wskaźników zwrotu olejów zużytych. Z pewnością w wydziale W-96 trzeba brać pod uwagę wszystkie czynniki wymienione w zarządzeniu. Ale mimo tego wydaje się, iż w okresie wzmrożonej troski o gospodarność — dążeniem załogi powinno stać się osiągnięcie maksymalnego zwrotu olejów zużytych. Może warto byłoby poświęcić tej sprawie jedną z narad roboczych? Sądzę, iż inicjatywa załogi w tej dziedzinie mogłaby być bardzo cenna. (ik)

Przygotowują się do konkursu

W ramach zakończenia obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego, 22 lipca bież. roku przewidziany jest konkurs orkiestr dętych województwa krakowskiego. M. in. do konkursu przygotowuje się orkiestra dęta ZDK HIL, w repertuarze znajdują się trzy utwory: uwertura Jawnuta, wiązanka pieśni żołnierskich oraz mazur z opery „Straszny Dwór”

wojem wszelkich dziedzin życia politycznego, gospodarczego, społecznego i kulturalnego w naszym kraju.

TYSIĄC LAT PAŃSTWA POLSKIEGO — omawiane będą wybrane zagadnienia z historii Polski, przy jednoczesnym podkreśleniu tradycji postępowej myśli politycznej. Tematyka tego działu powinna sprzyjać zapoznawaniu uczestników obozów z istotą współczesnego patriotyzmu, nierozdzielnie związanego z socjalizmem. Powinna sprzyjać kształtowaniu świadomego okazywania swej patriotycznej postawy w realizacji codziennych zadań, postawionych przed młodzieżą.

NASZ ZWIĄZEK, to hasło, poprzez które zapoznawać się będzie uczestników obozów z rolą ZMS w wychowywaniu młodych ludzi w naszym środowisku. Omówi się też szczegółowo uchwały III Zjazdu ZMS oraz formy i metody działania organizacji ZMS w zakładzie pracy jak również w szkole.

NASZ ZAKŁAD PRACY — realizując to hasło, będzie się ukazywać tradycje hutniczego zawodu na naszym terenie, rolę samorządu robotniczego w zakładzie pracy, udział młodzieży w procesie współgospodarzenia. (jd)

Skuteczna ofensywa MO

Od kilku lat dzielnica Nowa Huta „przoduje” wśród dzielnic miasta Krakowa w ilości popełnianych tu przestępstw kryminalnych, a szczególnie wybrzydłych chuligańskich. — Czym można tłumaczyć nasilenie przestępstw kryminalnych i chuligańskich na terenie Nowej Huty? — pytamy zastępcę komendanta dzielnicowego MO, kapitana A. Ruchlewicza.

Nowa Huta systematycznie się rozbudowuje, ciągle przybywa mieszkańców. Wielokrotnie wśród przybyszów znajdują się ludzie, którzy w przeszłości wstąpi w kolizję z prawem. A ponieważ zarobkowo w hotelach robotniczych, jak również w szatniach na terenie zakładów pracy nie dba się o należytą kontrolę, a nieraz i państwowego — stwarza to okazję do kradzieży. Przyczyna wybrzydłych chuligańskich jest wódka — wysokie zarobki pozwalają na wydawanie poważnych sum pieniędzy na alkohol. W dalszym ciągu młodzież szkolna, której rodzice nie objawiają niejednokrotnie troski o zainteresowania i sposób spędzania wolnego czasu przysparza organom porządkowym wiele kłopotów.

— Które osiedla i lokale są najbardziej zagrożone przestępczością?

Szczegółowe nasilenie przestępczości kryminalnej a również i chuligańskiej nastąpiło na terenie osiedli: Zielone, Szkolne, Na Skarpie, Krakowiaków, Górali, Centrum B, a także na terenie hoteli pracowników w Pleszowie i Bieńczycach. Jeżeli chodzi o lokale, to najgorszą renomę mają „Zachęta”, „Marten”, „Teatralna” i „Arkadia” (bar).

— W jaki sposób milicja zamierza zapobiegać plądze przestępczości?

Zwróciliśmy się z apelem do KD i KF ZMS, do kuratorium. Otrzymałmy pozytywną odpowiedź. Obecnie aktyw ZMS, oraz nauczyciele szkół nowo-

Jeśli chcesz wypocząć...

Urlop nad Morzem Czarnym

Biurowi Turystyki Zagranicznej PTTK organizuje w br. wiele atrakcyjnych wycieczek do popularnych miejscowości wypoczynkowych wzdłuż Morza Czarnego. Znanne, popularne i nie wymagające reklamy są wycieczki do Złotych Piasków, Druży i Słonecznego Brzegu. Spędzenie urlopu w tych miejscowościach jest jednak dość kosztowne, bo przeciętna cena 19-dniowego wypoczynku nad morzem wynosi od 4 tys. do 6.500 zł.

O wiele taniej można spędzić urlop w mniej znanych ale o dużych walorach wypoczynkowych - krajoznawczych miejscowościach. PTTK poleca 19-dniową wycieczkę kolejową na dwutygodniowe wakacje do Warny. Uczestnicy mieszkają w pokojach prywatnych w pięknie położonej dzielnicy nadmorskiej, z obiadami w restauracji „Balkan-tourist”. Śniadania i obiady opłacają sami z kieszonek. Wyjazdy od czerwca do

października. Cena od 2.700 zł do 3.000 zł.

19-dniową wycieczkę kolejową na 14-dniowy wypocząnek do ośrodka turystycznego w Kawacze. Uczestnicy mieszkają w 2-osobowych namiotach na camping, wyposażonym w łazienki z ciepłą wodą, kucharki turystyczne i restaurację, w której spożywać będą obiady. Śniadania i kolacje opłacają sami lub przyrządzają we własnym zakresie. Wyjazdy od czerwca do września. Cena od 2.200 do 2.600 zł.

Nowością PTTK w br. jest — Kamczija, Nowoczesny ośrodek wypoczynkowy, położony o 30 km na południe od Warny przy ujściu rzeki Kamczija nad morzem. Takiej atrakcji nie ma żaden kurort bułgarski. Rzeka ta na ostatnich kilometrach swego biegu stanowi rezerwat subtropikalnej roślinności. Pokryta kobiercami lilii, obramowana

gęstym lasem, bogata w ryby, umożliwia wspaniałe wycieczki rybackimi łodziami. Wielka, pokryta drobnym piaskiem plaża nadmorska zaprasza do kąpiei w ciepłych falach zaciśniętej zatoki. Bliskość Warny (stała linia autobusowa), wycieczki do Neseberu uzupełniają atrakcyjność pobytu.

PTTK organizuje wypocząnek w Kamcziji do wyboru: w komfortowym hotelu, w bungalowach opodal plaży, względnie w namiotach na campingu wyposażonym we wszystkie nowoczesne urządzenia. Te ostatnie wycieczki z 2-tygodniowym pobytem nad morzem, z opłaconymi obiadami i podróżą w obie strony wagonem-kuszetką kosztują w pełni sezonu wprost niewiarygodnie tanio: około 2.500 złotych.

Blżliższych informacji udziela biuro Oddziału PTTK HIL, budynek „S”, tel. 48-25.

Atrakcje „Turysty”

Wiele atrakcyjnych imprez krajowych i wyjazdów zagranicznych organizuje w br. również Spółdzielnia Turystyczno-Wypoczynkowa — Oddział w Nowej Hucie.

Dzięki usługom turystycznej spółdzielni można uczestniczyć w pięknym i barwnym widowisku: — w występach amerykańskiej rewi na lodzie „Holiday”, która przebywać będzie w Warszawie w dniach od 1 do 15 maja br. W programie popi-sowe występy wieloosobowego baletu, w skład którego wchodzi kilku byłych mistrzów świata jazdy na lodzie.

Tradycyjnym już zwyczajem Spółdzielnia „Turysta” urządzi w dniu 9 sierpnia br. Spółdzielczy Złoty Turystyczny w Jabłonkach w Bieszczadach, z programem zwiedzania zabytkowych budowli leżących na „Szlaku polskiego renesansu” oraz Spółdzielczy Złoty Turystyczny na Górze

św. Anny w dniach 25 i 26 czerwca br. z okazji rocznicy powstań śląskich i organizowania Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki w Opolu.

Nową, ciekawą i bardzo pożyteczną formą wypoczynku organizowanego dla młodzieży szkolnej są wycieczki do zakładów pracy, mające na celu zaznajomienie absolwentów szkół z warunkami pracy w wybranych przez nich zawodach.

Bogaty jest również program zbiorowych wycieczek zagranicznych i indywidualnych wyjazdów na Węgry. Organizatorzy indywidualnych wyjazdów do Budapesztu zapewniają turystom noclegi i wyżywienie, opłacane w złotówkach. „Turysta” dysponuje także dużą ilością miejsc na 3-dniowe wycieczki turystyczno-krajoznawcze do Słowacji w cenie 370 zł (opłata za noclegi i przejazdy).

Szczegółowych informacji w sprawie wycieczek udziela biuro Spółdzielni Turystyczno-Wypoczynkowej w Nowej Hucie, osiedle Handlowe 7.

CO NOWEGO W NZG?

W drugiej połowie kwietnia nastąpi otwarcie laboratorium kontrolnego produkcji gastronomicznej w lokali po barze „Małym” w os. Na Skarpie. Poza tym trwają przygotowania do przeprowadzenia remontu „Stylowej” (stolarka i tp.), zasadniczy remont lokalu planowany jest w maju bież. roku, NZG przygotowuje się również do otwarcia pawilonu gastronomicznego typu „Krakus” w ośrodku nad Zalewem. Istnieją jednak poważne trudności z ukończeniem dokumentacji tego obiektu.

Na przełomie sierpnia i września planuje się przekazanie restauracji z tarasem w pawilonie nr 43 w os. Na Wzgórzach Krzesławickich.

bg

Aktyw osiedlowy działać może wiele...

W Nowej Hucie działa szereg organizacji społeczno-politycznych. Oceniając ich działalność, władze dzielnicowe doszły do wniosku, iż od chwili obecnej występowały niejednokrotnie rozbieżności w ich pracy, głównie w zakresie organizowania i realizacji czynów społecznych, jak również kierowania pracą klubów osiedlowych i świetlic.

W związku z tym stwierdzono, iż zachodzi konieczność skoordynowania działalności wszystkich organizacji, poprzez ustalenie wspólnych programów. DK Frontu Jedności Narodu opracował już wytyczne, w myśl których pracować będą organizacje społeczno-polityczne Nowej Huty. Podstawą działania będą półroczne programy, opracowywane przez przewodniczących poszczególnych organizacji, które z kolei scalane będą w jeden program działania osiedla. W tym celu organizowa-

ne będą wspólne posiedzenia komitetów osiedlowych z Rejonowymi Komitetami FJN i innymi organizacjami.

A jest ich w dzielnicy bardzo dużo. Poza RK FJN należą tu Terenowe Grupy Partijne, Terenowe Grupy Działania ZMS i inne organizacje młodzieżowe, komitety osiedlowe i podporządkowane im komitety domowe, terenowe koła Ligi Kobiet, placówki ORMO, ADM-y, kółka rolnicze oraz zakłady opiekuńcze.

Jakie zadania czekają te organizacje, włączone obecnie do wspólnego programu działania? Należy tu przede wszystkim działalność polityczno-społeczną, troska o utrzymanie zgodnych zasad współżycia między mieszkańcami, przestrzeganie socjalistycznej praworządności oraz troska o mienie społeczne i estetyczny wygląd osiedla.

(Dalszy ciąg na str. 7.)

Kącik filatelistyczny

Piłkarskie mistrzostwa świata



W maju br. poczta polska wprowadzi do obiegu nową

serię składającą się z ośmiu znaczków i bloczka. Poszczególne znaczki przedstawiają historię mistrzostw świata w piłce nożnej — począwszy od roku 1930. Okazją do wydania tej pięknej serii znaczków będą mistrzostwa świata w tej dyscyplinie sportowej, odbywające się tym razem w Londynie.

W naszym kąciu zamieszczamy dziś bloczek, którego rysunek przedstawia piłkę footballową na tle wielobarwnych sztandarów szesnastu państw — biorących udział w finałowych eliminacjach mistrzostw, puchar Rimeta i o-kolicznościowy napis. Wartość nominalna bloczka wynosi: 13.50 plus 1.50 zł. (kp)

POGODA

PIERWSZA POŁOWA kwietnia minęła pod znakiem pogody zmiennej. Mielśmy kilka dni prawdziwej wiosny, kiedy to temperatura dochodziła do 20 st., było też dużo dni chłodnych. W całości jednak średnia temperatura tego okresu jest nieznacznie wyższa od średniej wieloletniej całego miesiąca.

A jaka będzie druga połowa kwietnia? Wydaje się, że podobna do pierwszej. Z początkiem bieżącego tygodnia przyszło ocieplenie, które prawdopodobnie nie potrwa długo. Trzeba się więc przygotować na dalsze skoki temperatury w granicach od 8 do 20 stopni. W nocy, w wypadku rozpodzeń, ciągle jeszcze możliwe przymrozki. Przy południowym wietrze dużo rozpodzeń, i wiosennego słońca, przy północnym pochmurno i opady.

PROMYK

6 tys. czytelników

Z roku na rok rozwija swą działalność biblioteka centralna Domu Kultury HiL, przy ul. Majakowskiego 2, posiadająca dwie filie biblioteczne w Ognisku Młodych ZDK HiL i Ognisku Dziecięcym oraz szereg punktów bibliotecznych.

W wydziałach hutę działa obecnie 12 punktów. Posiadają je takie wydziały, jak: Straż Pożarna, DKT, W-93, Wielkie Piece, Walcownia, Zimna Blach, Wydział Mechaniczno-Konstrukcyjny, Wydział Rur Zgrzewanych, Stalownia Konwertowa, Aglomerownia, W-713, HPR i Odlewnie. Do najbardziej aktywnych i ambitnych punktów bibliotecznych należą punkty w Straży Pożarnej, Stalowni Konwertowej, Wielkich Piecach i w Wydziale Mechaniczno-Konstrukcyjnym.

Poza tym tego rodzaju placówkę posiada trzyletnie Technikum dla Dorosłych HiL, 7 punktów bibliotecznych działających w hotelach pracowniczych. W tych ostatnich wyróżniają się punkty w hotelach Na Stoku Nr 28 i w Bieńczycach Nowych Nr 26.

Biblioteka centralna ZDK HiL, jej filie i punkty posiadają łącznie około 53 tys. tomów. Przeważa beletrystyka, wiele jest tomów w dziedzinie naukowej (około 40 proc.). Z książek tych korzysta blisko 6 tysięcy czytelników, sama biblioteka centralna liczy ponad 2.800 abonentów.

bg

Z NOTATNIKA OBSERWATORA

DROGA Z ZASIEKAMI

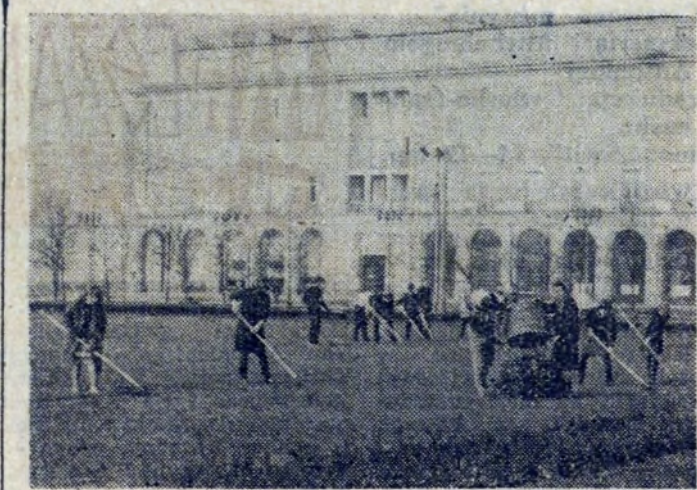
Nikt by nie przypuścił, iż fredrowska „Zemsta” stanie się pewnego dnia prawdziwym zdarzeniem w Nowej Hucie. Tyle, że nie o mur graniczny chodzi, lecz o przejście przez ścieżkę. Co przechodnie ja sobie wyobrażam — to właściciele gruntu postawią zasieki. Autentyczne. Równie autentyczne są awantury rozgrywające się na powyższym tle. Rzecz dzieje się na polach, którymi lokatorzy bloków z Bieńczy Nowych starają się przejść dla skrócenia drogi do tramwaju w Czyżynach.

W obecnej sytuacji trudno odmówić racji jednej i drugiej ze zwalniających stron. Bo to sprawa przejścia nie jest ostatecznie załatwiona i nie szczyt sprawy, a z drugiej strony po co mieszkańcom bloków przedłużać drogę „czternastką” i przez Plac Centralny, gdy chcą jechać do starego Krakowa?

Nie potrzeba aż Salomona do rozstrzygnięcia sporu. Wystarczy decyzja Prez. DRN, by ustalić i wyłożyć płytami chodnikowymi przejście z Bieńczy Nowych do ul. Wojewódzkiej i sprawa będzie zakończona. Jak długo może trwać ta przykra awantura, przypominająca wojnę pozycyjną?

WIĘCEJ ZIELENI

Pisaliśmy w ub. roku o rozpoczęciu zakładania wielkiego Parku Wypoczynku między dzielnicą Grzegórki i Nową Hutą, na terenie starych fortów. Byliśmy także uczestnikami wizji lokalnej z udziałem



Młodzież szkolna przy porządkowaniu Placu Centralnego. FOT. B. DZIEKAN

Aktyw osiedlowy
zdziałać może wiele...

(Dalszy ciąg ze str. 6)

Zadaniem TGP będzie głównie działalność polityczno-wychowawcza wśród mieszkańców, poprzez organizowanie odczytów, lektoratów, akademii itp. Poważne zadania stoją przed Terenowymi Grupami Działania ZMS. Należy tu m. in. działalność kulturalno-oświatową, sportową, organizowanie czynów społecznych, kół zainteresowań.

Spółeczna kontrola nad działalnością ADM-ów, inicjowanie i organizowanie prac społecznych, ochrona mienia społecznego, głównie urządzeń komunalnych — to zadania obowiązkowe komitetów osiedlowych. Terenowe koła LK w swych zadaniach uwzględnić powinny systematyczne włączanie kobiet do działalności społecznej, współdziałanie z placówkami kulturalno-oświatowymi w zakresie wychowania dzieci i młodzieży, mobilizowanie mieszkanków do akcji czynów społecznych itp.

Praca placówek ORMO w osiedlach polegać ma przede wszystkim na współdziałaniu z organami MO w utrzymaniu porządku i bezpieczeństwa publicznego oraz ochrony mienia społecznego. Opracowano również wytyczne dla zakładów pracy — opiekunów poszczególnych osiedli. Zakłady te prowadzić będą akcje spo-

łeczno-polityczną, organizując odczyty, lektoraty, pomoc w urządzaniu okolicznościowych akademii i inne. Ponadto zakłady pracy powinny udzielać pomocy gospodarczej poprzez drobne świadczenia materialne i pomoc fachową w zakresie prac społecznych.

W związku z tymi planami, w ciągu kwietnia, w poszczególnych osiedlach dzielnic, a jest ich obecnie 47, odbywać się będą spotkania aktywów osiedlowych, w których wezmą udział przedstawiciele Prezydium DRN. W najbliższych dniach tego rodzaju spotkania zorganizowane zostaną w następujących osiedlach: 16 bm. przewidziane jest spotkanie w Mistrzejowicach, 18 — w Centrum D, Kantorowicach, Mogile, Wadowie. 19 kwietnia planuje się zebrania w osiedlach: Górall, Krzesławicach, Luboczu, Na Stoku, Szklane Domy, Zgody, 20 bm.: Centrum „B”, Chalupki, Na Skarpie, Ogrodowe, Zesławice, 21 bm.: Bieńczyce E, Czyżyny, Domki, Hutnicze, Sportowe, Spółdzielcze, Szkolne, 22 bm.: Uroczę i Wandy. (bg)

Ponad 16 tys. kobiet
pracuje w Nowej Hucie

Mimo znacznej poprawy, sytuacja w zatrudnieniu kobiet na terenie dzielnicy jest nadal bardzo trudna. Z końcem 1965 r. w Nowej Hucie zatrudnionych było około 16.500 kobiet, w tym najwięcej pracowało w hutnictwie i budownictwie.

Prezydium DRN, głównie Wydział Zatrudnienia poświęca zagadnieniu zatrudnienia kobiet szczególnie dużo uwagi. W wyniku stale postępującej aktywizacji zawodowej kobiet, prowadzi się rewizję dotychczasowych wskaźników zatrudnienia w poszczególnych zakładach pracy. I tak systematyczne kontrole w przedsiębiorstwach, mające na celu wyszukiwanie dostępnych stanowisk pracy dla kobiet, pozwoliły w latach 1964—1965 uzyskać około 860 nowych miejsc.

Trudny problem zatrudnienia kobiet w naszej dzielnicy częściowo rozwiązano i rozwiązuje się nadal przez szkolenie i przygotowywanie kobiet do zawodu. W ten sposób fundusz interwencyjny został wykorzystany w wysokości około 350 tysięcy zł, dzięki czemu przeszkolono około 350 kobiet. Uzyskały one pracę w Hucie im. Lenina, budownictwie i spółdzielczości pracy.

Problemem zatrudnienia kobiet, poza zainteresowanym wydziałem zajmował się poprzednio zespół do spraw zatrudnienia, złożony z przedstawicieli organizacji politycznych, spółdzielczości oraz przedsiębiorstw przemysłu kłusowego. Zespół ten rozpatrywał możliwości pełnego zatrudnienia kobiet, dalszego rozwoju chałupnictwa, tworzenia nowych stanowisk pracy. Działalność tę obecnie kontynuuje Komisja Zdrowia, Pracy i Opieki Społecznej.

Problem zatrudnienia szczegółowo omawiany był na sesji DRN w marcu ub. roku, kiedy to ustalono zasady polityki zatrudnienia na terenie dzielnicy, z podkreśleniem rozwiązania problemu zatrudnienia kobiet. Sesja DRN podjęła uchwałę, w której m. in. zalecono budowę w Nowej Hucie zakładu o profilu produkcyjnym, pozwalającym zatrudnić w większości kobiety. W ten sposób problem został częściowo rozwiązany.

Jak wynika z danych statystycznych, w marcu bież. roku, w Wydziale Zatrudnienia Prez. DRN zarejestrowanych było około 300 kobiet, natomiast wydział dysponuje około 50 miejscami pracy (Cementownia, „Ruch”, Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania, Sp. na Pracy „Rzemiosło” i inne). Sytuacja nie jest więc najlepsza.

A jak przedstawia się ten problem w najbliższej 5-lacie w skali krajowej?

W latach 1966—1970 przyrost ludności w wieku zdolnym do pracy wyniesie blisko 1.650 tys. osób, podczas, gdy w latach 1961—1965 wynosił około 1.024 tys. osób. Rezerwa dla zatrudnienia będzie w najbliższych latach młodsza i to w większości przygotowana zawodowo. Generalna wytyczna polityki zatrudnienia w najbliższej 5-lacie będzie wzrost wydajności pracy, wzmocnienie dyscypliny zatrudnienia i plac.

Notatnik
kulturalnyOTWARCIE ŚWIETLICY
W ŁĘGU...

...planowane jest na dzień 1 maja bież. roku. Całość prac remontowych, przebudowa i poszerzenie baraku, w którym mieści się świetlica, malowanie i inne roboty wykończeniowe, wykonywane są w czynnie społecznym.

„DNI OTWARTE SCENY
I ZAPLECZA”...

...to akcja, mająca na celu udostępnienie nowohuckiej młodzieży zwiedzanie Teatru Ludowego i jego zaplecza, zapoznanie z pracą teatru, szczególnie od strony kulis. Młodzież zwiedza magazyny, dekoratornię i zaplecze, pracownicy teatru chętnie udzielają wyjaśnień. Akcję tę zorganizował Teatr Ludowy, wspólnie z Wydziałem Oświaty.

KONCERTY
W TEATRZE LUDOWYM...

...cieszyć się będą z pewnością dużym powodzeniem wśród mieszkańców Nowej Huty. Wreszcie młodzież Szkoły Muzycznej w Nowej Hucie będzie mogła organizować swe koncerty w odpowiednim do tego celu pomieszczeniu. Ostatnio Teatr Ludowy zgodził się na organizowanie u siebie tego rodzaju imprez.

KLONOWI BRACIA

...to bajka dla dzieci, pióra radzieckiego pisarza Eugeniusza Szwarca, która ostatnio weszła na sceny Teatru Ludowego.

W teatrze odbywają się również próby komedii Fredry pt. „Zemsta” w reż. O. Lipińskiej z Warszawy, natomiast J. Szajna reżyseruje „Śmierć na gruszy” Wandurskiego w warszawskim „Ateneum”.

ZESPOŁY ARTYSTYCZNE
W ŁĘGU...

...po dłuższej przerwie wznowiły swą działalność. W Domu Kultury KZBiZ w Łęgu rozpoczął ponownie pracę zespół teatralny oraz teatrzyk „Ho-ho 2”. Ten ostatni przygotowuje na ogólnopolski Festiwal Kultury ciekawy program kabaretowy. Ostatnio w placówce tej zorganizowano nowy zespół, złożony z „na-stolatów” tj. zespołu gitarowy.

CO W TYGODNIU

KINA

SWIT godz. 15.45, 18.00 i 20.15 od 14 do 17 bm. „Czerwona pustynia” produkcji włoskiej, doz. od lat 18, od 18 do 21 bm. „Zawsze w niedzielę” produkcji polskiej, doz. od lat 11, od 22 do 28 bm. „Dwa oblicza zemsty” produkcji USA, doz. od lat 16.

SWIT Mała Sala godz. 15, 17 i 19 od 14 do 17 bm. „Karmazynowy pirat” produkcji USA, doz. od lat 12, od 18 do 21 bm. „Święta wojna” produkcji polskiej, doz. od lat 11, od 22 do 25 bm. „Czarny zwir” prod. NRF, doz. od lat 11.

SWIATOWID od 16 do 18 bm. (godz. 15.30, 18.00 i 20.30) „Helena Trojańska” panoramiczny film prod. USA, doz. od lat 14, od 19 do 22 bm. „Krzyżacy” panoramiczny film produkcji polskiej, doz. od lat 12 (godz. 16.00 i 19.15).

SWIATOWID Mała Sala (godz. 15.00, 17.15 i 19.30) od 15 do 18 bm. „Szatan z siódmej klasy” produkcji polskiej, doz. od lat 10, od 19 do 22 bm. „Romans z nieznajomym” produkcji USA, doz. od lat 16.

SPINKS godz. 15.45, 18.00 i 20.15 od 14 do 17 bm. „Śniegi w żalobie” produkcji USA, doz. od lat 12, od 18 do 20 bm. „O życie dla Ruth” produkcji angielskiej, doz. od lat 16, od 21 do 24 bm. „Judek — czyli zbrodnia ukarana” prod. francuskiej, doz. od lat 16.

KOLOROWE od 15 do 17 bm. „Beata” produkcji polskiej, doz. od lat 16, od 19 do 21 bm. „Dwie noce jednego dnia” produkcji jugosłowiańskiej, doz. od lat 16, od 22 do 24 bm. „Gładka skóra” produkcji francuskiej, doz. od lat 16.

BALLADYNA od 16 do 17 bm. „Wioski i miłość” produkcji włoskiej, doz. od lat 16, od 20 do 21 bm. „Życie nie jest łatwe” produkcji włoskiej, doz. od lat 16, od 22 do 24 bm. „Beata” produkcji polskiej, doz. od lat 16.

TEATR LUDOWY

16 bm. godz. 19.15 „Zamek”, 17 bm. godz. 19.15 „Lekarz mimo woli”, 18 bm. teatr nieczynny, 19 bm., 20 i 21 bm., godz. 11.00 „Klonowi Bracia” (bajka), 22 bm. godz. 10.00 „Lekarz mimo woli”.

ZDK HiL,
UL. MAJAKOWSKIEGO 2

17. IV. godz. 18.30 — „W środku życia” — recital poezji Tadeusza Różewicza w wykonaniu Tadeusza Malaka, 18. IV. godz. 18.30 — Klub Miłośników Teatru zaprasza na Miłośników Teatru reż. dr. A. Miśkowskiej pt. „Witki i jego teatr”, 20. IV. godz. 18.30 — Klub Dobrych Książek — „Krakowskie anegdoty literackie” mówi red. O. Jędrzejczyk, 21. IV. godz. 18.00 Studium Kultury dla działaczy kulturalno-oświatowych — wykład mgr A. Skotnickiej pt. „Wpływ kultury pracy, współzależność kolektywu i środowiska poza pracą zawodową na wyniki pracy i postawę ideową człowieka”, 22. IV. godz. 18.30 — Klub Wolna Trybuna — „Stosunki międzykulturowe”, 23. IV. godz. 17 — wieczór autorski Wojciecha Siemiona. W programie m. in. fragmenty „Wiezy malowanej” i „Słowa o Jakubie Szeli”.

OGNIKO MŁODYCH ZDK
HiL OS. MŁODOŚCI

18. IV. godz. 18.30 — z cyklu „1000 lat Państwa Polskiego” odczyt mgr J. Kozłowski, 19. IV. godz. 18.00 — spotkanie dyskusyjnego klubu filmowego, 21. IV. godz. 18.30 — impreza rozrywkowa — w rytmie melodii jazzowych — występ zespołu „Old towns jazz-band” pod kierunkiem Z. Raza, 22. IV. godz. 18.30 — wieczornica z okazji Dni Leninowskich.

OGNIKO DZIECIĘCE
ZDK HiL, os. NA SKARPIE

16. IV. godz. 17 — w ramach Klubu Filatelistów — prelekcję pt. „Kolekcjonowanie znaczków” — prowadzi inż. W. Gasidło. 19. IV. godz. 16 — w rocznicę powstania w getcie warszawskim — „Bohaterowie warszawskiego getta” — opowiada mgr P. Sierant, 20. IV. godz. 16.30 — „W cesarstwie Lwa Judy” — pogadanka o Aisyni dr J. Kamockiego. Film.

DOM MŁODEGO HUTNIKA

18. IV. 18.30 — „Wrażenia z podróży do Izraela” spotkanie z aktorką Hanną Tomczykiewicz-Reszetyńską, 22. IV. godz. 19.00 — projekcja filmów oświatowych.

PROGRAM TELEWIZJI

Od 16 do 22 bm.

SOBOTA

Godz. 9.55 Program dla szkół: dla klas XI „Biologia”, 10.25 „Synowie morza” — film fab. prod. USA, 11.55 Program dla szkół:

Geografia dla klas VII, 14.20 Program dnia, 14.25 „Na tropie Pałynka” — film fab. prod. CSRS, 15.40 „Wychowanie fizyczne naszych dzieci”, 15.55 Lekcja języka rosyjskiego, 16.10 „Opowiesci z nad rzeki”, 16.25 Program Tygodnia, 16.40 Wiadomości, 16.50 Transmisja z Gniezna z obchodów 1000-lecia Państwa Polskiego, 18.30 Program filmowy, 18.55 „Maskaron”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.00 „Rytmy z nad Woltawy”, 20.45 Dziennik TV, 21.00 Wiadomości sportowe, 21.10 „Jak obrabować bank” — film fab. prod. USA, 22.35 Rozrywkowy program filmowy.

NIEDZIELA

Godz. 8.30 Program dnia, 8.35 „Osły alpejskie” — film fab. prod. USA, 9.45 „Bonanza”, 10.35 Wiadomości, 10.45 Wieść ludności Wielkopolski z okazji obchodów 1000-lecia Państwa Polskiego, 12.15 „Manewry miłosne” — film arch. prod. polskiej, 13.20 „Los Angeles” — film, 14.00 „Polowanie” — reportaż, 14.20 „Ludzie z nadzłoty”, 14.40 „Mała napręda” — zabawa w marynary, 15.20 „Ula z II B”, 15.40 „PKF”, 15.50 „Ping-pong” — film TV prod. polskiej, 16.10 „Szkłana niedziela” I, 16.23 „Ludzie i zdarzenia”, 16.40 Sprawozdanie z turnieju gimnastycznego, 18.20 „Szkłana niedziela” II, 18.25 Z cyklu: „Spotkanie z poetą”, 18.45 „Szkłana niedziela” III, 19.00 Słownik wyrazów obcych, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.00 Niedzielny program rozrywkowy z Pragi, 20.45 Niedziela Sportowa, 21.10 „Zamek kapelusznika” — film fab. prod. USA.

PONIEDZIAŁEK

16.40: Program dnia, 16.45: Informator handlowy, 16.55: Wiadomości, 17.00: „Poly i tajemnica siedmiu gwiazd” — film, 17.15: Dla młodych widzów, 17.35: „Poligon”, 18.05: „Droga” — reportaż, 18.20: „Eureka”, 18.50: „Kino Krótkich Filmów”, 19.20: Dobranoc, 19.30: Dziennik TV, 20.00: Teatr TV: „Godziny miłości” — E. Radzińskiego, 21.40: „Na półkach księgarskich”, 21.50: „Kronika Kulturalna Szczecina”, 22.10: Dziennik TV, 22.20: 12-ła lekcja języka angielskiego.

WTOREK

10.00: „Bunt dziewcząt” — film fab. prod. japońskiej, 16.00: „Rozmaitości Krakowskie”, 16.20: Politechnika TV — Kurs Przygotowawczy, 16.35: Wiadomości, 17.00: Dla dzieci: Kino: „Fityś”, 17.20: „Moje miejsce w życiu”, 17.45: „Spotkania z przyrodą”, 18.10: „Dwie siostry” — rep. film, 18.25: „Próby”, 18.50: „Walczymy parami” — teleturniej, 19.20: Dobranoc, 19.30: Dziennik TV, 20.00: „Z kart historii”, 20.30: „Bunt dziewcząt” — film, 22.05: Dziennik TV, 22.15: Politechnika TV, 22.45: 13-ła lekcja języka francuskiego.

ŚRODA

9.55: Program dla szkół: Fizyka dla klas VI, 10.25: „Światło na twarzy” — film fab. prod. węgierskiej, 11.55: Program dla szkół: Chemia dla klas VII, 16.10: Program dnia, 16.15: Politechnika TV, 16.45: PKF, 16.55: Wiadomości, 17.00: „Przygody bieżącego rycezyka”, 17.15: Teatr Jednego Aktora „Butelka”, 17.30: „Medale i detale”, 17.50: „Zielone perspektywy”, 18.15: „Blues” — z cyklu „historia jazzu”, 18.45: Wschodnia TV: „Warszawa w dobie Konstytucji”, 19.20: Dobranoc, 19.30: Dziennik TV, 20.00: Telewizyjny Kurier Warszawski, 20.15: „Przywilej kobiety” — nowela filmowa prod. ang. od lat 16-tu, 21.05: „Światowid”, 21.30: Dziennik TV, 21.40: Politechnika TV, 22.10: 13-ła lekcja języka rosyjskiego.

CZWARTEK

9.55: Program dla szkół: język polski dla klas V—VI, 11.55: Program dla szkół: Propedeutyka filozofii dla klas XI, 15.45: Program dnia, 15.50: 13-ła lekcja języka francuskiego, 16.10: TV Kurs Rolniczy, 16.55: Wiadomości, 17.00: „Pan Polka i Spółka”, 17.20: „Wyprawy Telewizyjne Przyjaciół”, 17.45: „Nie tylko dla pań”, 18.10: „Koncert młodych”, 18.50: „Więć” — rep. film, 19.20: Dobranoc, 19.30: Dziennik TV, 20.00: „Na wielkim ekranie”, 20.30: „Krótkie spiecia”, 20.45: Teatr KOBRA: „Jedna godzina życia”, 21.45: „Miniaturowy”, 22.10: Dziennik TV.

PIĄTEK

12.45: Program dla szkół: dla klas III, 16.30: Program dnia, 16.35: 12-ła lekcja języka angielskiego, 16.55: Wiadomości, 17.00: „Miś z okienka”, 17.15: „Gdańska Kronika Dziewcząt i Chłopców”, 17.30: „Kryptonim PL”, 17.50: „Starszy pan i jado” — film, 18.15: „Świat sztuki i jego bogactwo”, 18.45: „Wielokropek”, 19.00: „Nad mapą powiatu”, 19.20: Dobranoc, 19.30: Dziennik TV, 20.00: „Straceń o świecie” — film fab. prod. radz., 21.35: „10 minut recenzji”, 21.45: Trybuna telewizyjna, 22.25: Dziennik TV.

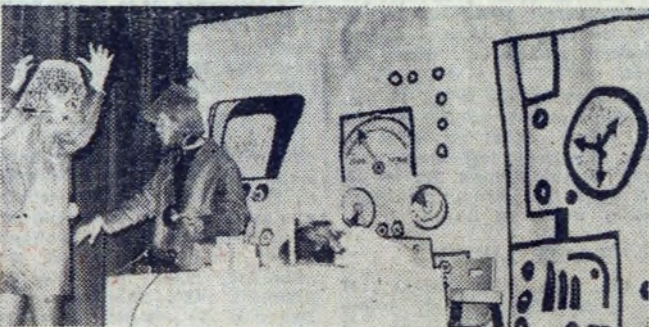
„Jeszcze raz 1000 lat...”



Szopka królewska w wykonaniu młodzieży z klasy X E.



A oto scena z „Mądrości żydowskich” w wykonaniu klasy X C Liceum XII w Nowej Hucie. Reżyserował Bolesław Lutosławski — uczeń liceum, dekoracje przygotowała Anna Mikiewicz.



Pomysłowe, ciekawe, intrygujące: wizja przyszłości. Program ten przygotowali uczniowie klasy IX E.



Polonez cieszy się zawsze zasłużoną sławą. Tańczą uczennice i uczniowie klasy VIII E Liceum nr XII.

Ciekawy przebieg miały odbyte niedawno w sali teatralnej HiL eliminacje szkolnych zespołów artystycznych Liceum XII w Nowej Hucie. Na imprezę tę przybyli przedstawiciele Kuratorium OS krakowskiego, KD PZPR na czele z sekretarzem tow. H. Winiarską, DRN na czele z inspektorem tow. T. Brasiem, ZF ZMS. Młodzież demonstrująca naprawdę szeroki wachlarz form pracy artystycznej (estradowej) nagrodzona została dużymi brawami. Trzeba podkreślić piękną oprawę występów: stroje wypożyczono z Teatru Ludowego i z Zakładowego Domu Kultury HiL. Imprezę przygotował Samorząd Szkolny pod kierownictwem przewodniczącej Marii Ziobro i prof. Marii Lipskiej.

Tekst i foto: J. BROZEK



Poezja Rilkego — sonety do Orfeusza. Uczennice klasy IX A świetnie przygotowały swój występ.

KSIAŻKI

William Faulkner — „Miało” — Jest to druga część trylogii obejmująca tytuły: „Zaścianek”, „Miało” i „Rezydencja”.

Czytelnik, seria „Nike”, cena 30 zł.

Erwin Axer — „Sprawy teatralne” — Zbiór felietonów z lat 1958—65 napisanych przez wybitnego reżysera i dyrektora teatru.

PIW, cena 22 zł.

„Czerwona pustynia”
Reżyseria: Michelangelo
Antoni
Produkcja: włosko-francuska

Kino: „Świt”, 14—17 bm.

Wśród największych twórców dzisiejszej doby Antonioni jest chyba najlepiej znany polskiej publiczności. „Krzyk”, „Przygoda”, „Zaścianek” obejrzały kina całego kraju, wyświetlane były w telewizji, wiele razy analizowane w prasie. W rok po światowej premierze na międzynarodowym festiwalu w Wenecji wchodzi na nasze ekrany najnowsze dzieło tego reżysera, słynna „Czerwona pustynia”. O ile treściowo film kontynuuje od dawna stojące w centrum zainteresowań Antonioniego: samotność człowieka, niezdolność do przełamania uczuciowych barier dzielących ludzi, konflikt między potrzebami psychiki a naciskiem nowoczesnej cywilizacji — o tyle forma zawiera elementy nowe. Jest to pierwszy barwny film Antonioniego — a jak twierdzą niektórzy krytycy — w ogóle pierwszy prawdziwie barwny film w historii kinematografii. Jest to oczywiście przenośnia, ale niepozbawiona podstaw. Sposób zastosowania barwy w „Czerwonej pustyni” jest rzeczywiście nowatorski. Kolor nie jest tu odrealniającą, bajkową otoczką ani skrupulatnie wiernym, odwzorowaniem rzeczywistości. Kolor żyje, zmienia się, współgra z akcją filmu a przede wszystkim z jego nastrojem. Na dalsze plany schodzą nawet aktorzy — świetni zresztą, jak zawsze w filmach Antonioniego. Główną rolę kobiety na wpół obłąkanej, zagubionej we wrogim



jej, nieludzkim świecie współczesnej cywilizacji przemysłowej gra „gwiazda-talizman” Antonioniego — Monica Vitti; partneruje jej bohater „Sportowego życia” — Richard Harris. Akcja toczy się w okolicy Ravenny, przemysłowego miasta nad Adriatykiem.

„Zawsze w niedzielę”
Reżyser: Ryszard Ber
Produkcja: polska
Kino: „Świt”, od 18—21 bm.

Filmem tym debiutuje w kinematografii reżyser Ryszard Ber, długoletni asystent wielu reżyserów. Jest on równocześnie autorem scenariusza, a więc debiut podwójny: reżyserski i scenopisarski.

Autor sięgnął do tematyki sportowej. W trzech różnych opowiadaniach zawarł swoje spostrzeżenia o ludziach, uprawiających sport, bądź organizujących życie sportowe. Film nie ma ambicji odkrywania jakichś głębszych

W sumie jest to garść spostrzeżeń — w swym charakterze najczęściej komicznych — postronnego, ale sympatycznego ze sportem obserwatora. ujętych w formę lekkiej komedii zrealizowanej ku zabawienu widza.

Zakupiliśmy:

„Decyzja” — kubański dramat społeczny, wyróżniony Główną Nagrodą na sympozjum młodych kinematografii Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej w Karlowych Varach w 1964 roku. Akcja rozgrywa się pod koniec panowania Batisty.

„Starość bez godności” — francuski dramat psychologiczny. Adaptacja opowiadania Bertolda Brechta. Zasłużona aktorka francuskiej sceny i ekranu Sylvie stwarza kapitalną postać osiemdziesięcioletniej kobiety, która na krótko przed śmiercią odnajduje smak życia. Grand Prix i nagroda za kreację Sylvie na MFF w Rio de Janeiro w ub. roku.



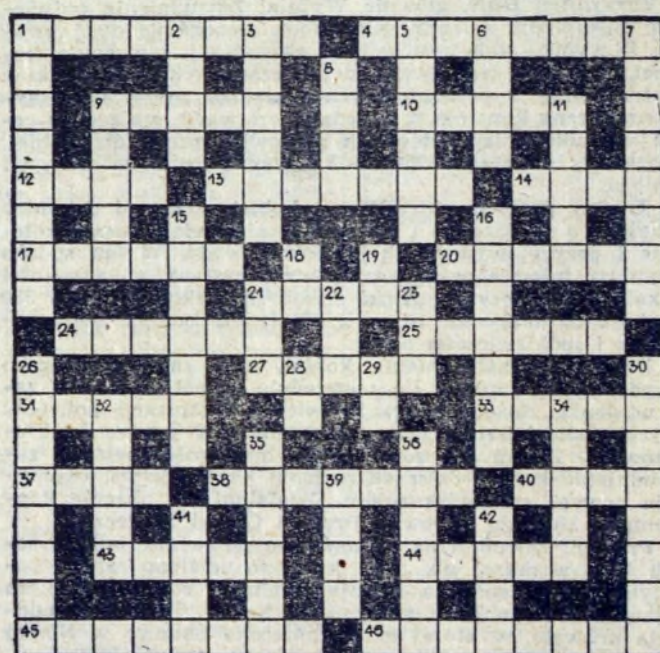
Monika Vitti w „Czerwonej pustyni”.

prawd, ambicji wychowawczych czy satyrycznych, chociaż w trzeciej noweli, ośmieszającej dochodzącą do absurdu euforię kibiców i działaczy, przejętych sukcesem swego zawodnika, można się dopatrzeć pewnych elementów satyry.

„GŁOS NOWEJ HUTY”. Adres redakcji: Huta im. Leni-
na. Telefon: bezpośredni —
428-99; przez centralę HiL 401-00
i 401-20, wewn. 47-69 (red. odpowiedzialny), 55-61 (sekretarz red.). Druk: Drukarnia Prasowa w Krakowie, ul. Wielopole 1.
T-13

Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA



Poziomo: 1. mały mieszek, torbka, 4. starszy brat pateronu, 9. zdradza się nim tajemnicę, 10. mikromotocykl, 12. pompa, 13. forma interwencji ekonomicznej państwa, 14. schronienie, 17. polski diabeł, 20. służy do łączenia, 21. góralskie ognisko, 24. kawałek drzewa, 25. owoc lub broń, 27. do zębów lub do butów, 31. brzytewski pisarz, 33. lepsza niż groch, 37. placówka Ramzesowa, 38. zapisek, 40. nacięcie, 43. filtr organizmu wyższego rzędu, 44. roślinna w Ameryce Środkowej lub w dżungli, 45. instrument muzyczny, 46. tancerka lub tkanina.

Pionowo: 1. kolega Wywidęba, 2. zastępuje pieniądź, 3. miłośnik

piękna, 5. sypialnia tramwajów, 6. rasa psa, 7. Mały Kapral, 8. modny w pierścieniu, 9. może być drogowy, może być pod sufitem, 11. grzechem trudnym przez nie przejść, 15. dawna dzielnica Krakowa, 16. koniec dnia do zarówki, 18. strona w buchalterii, 19. skrót 1/100 zł, 21. strzeże granic, 22. mieszanie kart, 23. turecki dostojnik, 26. miasto nieujarzmione, 28. 100 m², 29. symbol pierwiastka chemicznego, 30. święto górników, 32. środek do płukania gardła, 34. na ubranie, książkę, 35. staw dolnej kończyny, 36. omasta, ozdoba, 39. korab Noego, 41. pływaczka, 42. może być ze słomy, trzcin, siłowa.

Literówka

K	L	O	S
L	A	W	A
A	L	G	A
M	O	D	A
R	O	T	A
A	R	K	A
S	A	G	A
O	G	O	N
B	U	T	A
K	U	B	A
O	K	A	Z
F	A	R	A
B	A	L	E

W miejsce pierwszych liter każdego wyrazu (figura z prawej) należy wpisać litery inne tak, aby powstało 13 nowych słów. Pierwsze litery czytane z góry na dół utworzą rozwiązanie.

Rozwiązania prosimy kierować pod adresem redakcji do dnia 23 bm. (decyduje data stempla pocztowego) z dopiskiem na kopertach „Rozrywki umysłowe”. Wśród czytelników, którzy nadesłali przynajmniej jedną prawidłową odpowiedź, redakcja rozlosuje nagrody w postaci bonów książkowych.

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 14

Biała Krzyżówka

Poziomo: stator, Maroko, amant, kanapa, skalar, zaraza, Aragon, lokata, ebonit, Tamara, Ararat, polana. Pionowo: smak, tama, Aran, tona, okap, rota, szal, karo, arak, laga, azot, rana, etap, Baro, omal, nara, Iran, tata.

BONY KSIĄŻKOWE ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ OTRZYMUJĄ:

1. Barbara Banatowska, Nowa Huta, os. Szkolne 14/38; 2. Jan Cylny, Niepołomice, al. Dębowa 266, pow. Bochnia; 3. Halina Czabara, Kraków, ul. Lubicz 3/45; 4. Jan Danecki, Nowa Huta, os. Krakowiaków 40/9; 5. Halina Godkowska, Nowa Huta, os. Krakowiaków 41/18; 6. Eugeniusz Imiolek, Nowa Huta, os. Stalowe 16; 7. Cecylia Jakubas, Kraków 20, ul. Marchewczyka 4/6; 8. Jerzy Jaszczynko, Nowa Huta, os. Krakowiaków 5/59; 9. Antoni Latyński, Kraków, ul. Smoleński 25/12a; 10. Marceja Łada, Kraków 28, ul. Kocmyrzowska 12a; 11. Edmund Niedzielski, Nowa Huta, os. Urocz. 8/48; 12. Michał Piotrowski, Kraków, ul. Młodowa 20/12; 13. Aleksander Prokop, Nowa Huta, Bieńczyce 92, bl. 22/25; 14. Lucjan Szabra, Nowa Huta, os. Młodoci 4/66.

To ciekawe

CIĄGLE ZALEWANIE STALI

Specjaliści amerykańscy jeszcze do niedawna niechętnie ustosunkowywali się do procesu ciągłego zalewania. Jednak w chwili obecnej wszystkie firmy metalurgiczne badają ten proces lub już budują, bądź też zamierzają budować odpowiednie urządzenia.

Zasadniczy skok w rozwoju ciągłego zalewania nastąpił od chwili wprowadzenia przez firmę Concast Inc. maszyny radialnej, której prototypem jest maszyna zbudowana w 1963 r. w Szwajcarii. Od tej pory firma Concast Inc. otrzymała zamówienia z różnych krajów świata na ponad 60 urządzeń tego typu. Maszyny tej konstrukcji mają wysokość zaledwie 5,5 m podczas gdy wysokość urządzeń pionowych waha się od 18 do 30 m.

ODZYSKIWANIE METALU Z POPIOŁU LUB ZGARU

W Zakładach Hutniczo-Przetwórczych Metali Nieżelaznych „Hutmen” we Wrocławiu opracowano nową metodę odzyskiwania metalu lub stopów z popiołów lub zgarów oraz rozdrobnionych części, zawierających stopy łatwo topliwe. Autorem wynalazku jest mgr J. L'rochmal, który dowiódł, że jeśli popioły lub zgary zmieszamy z lakiem odlewniczym, lub innym produktem pochodzący organicznego (o składzie chemicznym zbliżonym do lakierniczym odlewniczym) w ilości 1 proc. ciężaru popiołów lub

zgarów i uzyskaną mieszaninę poddamy ogrzaniu do temperatury topnienia metalu lub stopu, z którego podgrzewane stopy powstały, a następnie tworzywo to poddamy naciskowi mechanicznemu (na prasie lub w walcach), to wywarły nacisk spowoduje wypływanie metalu w ilości 80 procent (ciężarowo) w stosunku do wsadu. Straty bezpowrotne metalu wynoszą przeważnie tylko 2 proc. Pozostałość po przerobie sposobem opisanym może być jeszcze przerobiona dotychczas stosowanymi metodami.

AZOT POLEPSZA JAKOŚĆ STALI

Działając azotem na stal wanadową otrzymuje się stop, którego granica plastyczności jest taka sama, jak stali wysokowęglowej, a który zarazem daje się bez kłopotów spawać.

Stale azotowo-wanadowe zostały opatentowane. Są one wystarczająco tanie, aby można je było stosować jako wyroby walcowane, dają się spawać zwykłymi metodami i nie wymagają potem obróbki cieplnej. Granica plastyczności tych stali sięga 4600 kg/cm².

STALOWE SUKCESY

W br. Związek Radziecki wyprodukuje 91 mln ton stali. Warto wiedzieć, że jeszcze w roku 1959 produkcja stali wyniosła 55 mln ton. W latach 1959—1965 oddano do eksploatacji dwa kombinaty metalurgiczne, jeden w zachodniej Syberii, drugi w Kazachstanie. W 1966 r. wytop stali ma podnieść się o dalsze 6 mln ton